

ARTYKUŁY

MACIEJ ZIEMIERSKI

POSTAĆ JÓZEFA BARTŁOMIEJA GHERARDYNIEGO (1681–1743), KUPCA I PATRYCJUSZA KRAKOWSKIEGO W ŚWIETLE JEGO TESTAMENTU Z 1732 I POŚMIERTNEGO INWENTARZA Z 1743 ROKU

Józef Bartłomiej Gherardini był synem kupca korzennego Kamila Gherardyniego II (Camillo Gherardini, Gerardini), zmarłego między 27 VIII a 5 IX 1705 r., i Marianny z Delpacych¹. Jego ojciec otrzymał krakowskie prawo miejskie 28 VI 1664 r. za wstawiennictwem ławnika krakowskiego, późniejszego rajcy Jana Gaudentego Zacherli². Rozgałęziona rodzina Gherardynich pochodziła z Florencji, należała do miejscowej szlachty³. Z czasem przedstawiciele jej licznych linii osiedli poza Florencją i Toskanią w innych krajach włoskich, jak Księstwo Modeny, Księstwo Mediolanu, czy Emilia-Romagna w Państwie Kościelnym⁴. Rodzinami włoskimi pochodzącymi z Florencji o podobnym statusie, jak Gherardyniowie, były familie: Bandinellich – rodzina osiadła w Krakowie, Warszawie i Lwowie, protoplasta jej polskiej gałęzi, Robert Bandinelli był wnukiem rzeźbiarza Baccio (Bartholomeo) Bandinello; Montelupich – rodzina osiadła w Krakowie, z czasem weszła w szeregi szlachty; Attavantich i Ubaldinich – przedstawiciele obu rodzin osiadli we Lwowie; czy wreszcie związane z kręgami dworskimi rodziny Guccich i Strozich⁵. Z Florencją

¹ ANK, AMK, rkps 41, s. 1453.

² ANK, AMK, *Catalogus civium cracoviensium primi ordinis 1634–1794*, s. 8–9. Kamil Gherardini zobowiązał się w ciągu 12 dni dostarczyć swoją genealogię, a także zapłacił 30 talarów i 14 złotych na proch oraz sprawił bombardę.

³ Jednym z krewnych ojca Józefa Bartłomieja Gherardyniego był włoski malarz Alessandro Gherardini (1655–1726) – [http://www.treccani.it/enciclopedia/alessandro-gherardini_\(Dizionario-Biografico\)/](http://www.treccani.it/enciclopedia/alessandro-gherardini_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp: 08.08.2014); por też *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. XIV (Branchi-Buffetti), Roma 1999, s. 586–591.

⁴ Na przykład, Rinaldo Gerardini (ok. 1657–1707), kompozytor żyjący i tworzący w Modenie, Michele Gherardini (1752–1825), lekarz urodzony i czynny w Mediolanie, czy Stefano Gherardini (ok. 1696–ok. 1756), malarz i grafik, związany z Bolonią; zob. *Dizionario Biografico degli Italiani...*, s. 614–615, 608–609, 615–616.

⁵ J. Olkiewicz, *Z dziejów Florencji*, Warszawa 1968, s. 286–287.

związki rodzinne mieli także przedstawiciele dwóch osiadłych w Krakowie i skoli-ganych ze sobą rodzin Forconich i Tuccich (Duccich)⁶.

Ślub rodziców Józefa Bartłomieja miał miejsce 14 VII 1678 r.⁷ Świadcami byli rajca krakowski Mikołaj Królik i kupiec Stefan Mechoni (Mekoni)⁸. Ojciec został w metryce określony jako *nobilis*, co wskazuje na przynależność do florentyńskiego patrycjatu⁹. Wspomniany Stefan Mechoni rajca krakowski, był szwagrem Kamila I Gherardyniego, jego pierwszą żoną była Magdalena z Delpacych, drugą – przyszła teściowa Józefa Bartłomieja¹⁰. Sam Józef Bartłomiej wspomina, iż miał dobra we Florencji w Księstwie Toskanii, które określał jako – *Magni Ducis Etruria* i w ostatniej woli napomyka o interesach gospodarczych, które łączyły go z tym miastem¹¹.

Józef Bartłomiej Gherardyni został ochrzczony 31 III 1681 r. jako drugie dziecko Kamila i Marianny Gherardynich¹². Miał kilkoro rodzeństwa – starszego brata Bartłomieja Franciszka oraz młodsze siostry: Teresę Eleonorę i Marię Magdalенę¹³. Wiek dorosły poza Józefem Bartłomiejem osiągnęła tylko jego najmłodsza siostra Maria Magdalena. Ona i jej mąż, florentyńczyk Andrzej (Andrea) Pelli (de Pellis), stanowili podporę dla wspomnianych włoskich interesów Józefa Bartłomieja, który swego szwagra uczynił był *plenipotentem generalnym we Florencyjej*¹⁴. Ślub siostry Józefa Bartłomieja odbył się 14 II 1706 r. w Krakowie, w kamienicy Gherardynich w Rynku Głównym, na co zezwolił ówczesny biskup sufragan krakowski, Kazimierz Łubieński¹⁵. Andrzej Pelli w metryce został określony jako *generosus*, co oznacza, iż jego rodzina posiadała we Florencji dobra ziemskie¹⁶.

⁶ ANK, AMK, 1424, s. 217; M. Ziemiński, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdebur-skiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2013 [druk: 2014], s. 229–230; B. Popio-łek, *Kraków i jego mieszkańcy w świetle testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku* [w:] *Kraków. Studia z dziejów miasta*, red. J. Rajman, Kraków 2007, s. 126.

⁷ APNMP, 501, Liber matrimoniorum 1676–1695, s. 22.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ ANMP, 500, Metrica copulatorum 1646–1676, s. 583.

¹¹ Por edytowany dokument nr 1.

¹² ANMP, 371, Metrica baptizatorum 1666–1688, s. 503 (k. 241) – chrzcił penitencjarz i zakrystian parafii NMP ks. Adam Szymanowic, rodzicami chrzestnymi była para żebraków: Marcin Wadowski i Regina Udaszowska, co każe przypuszczać, iż starszy brat Józefa Bartłomieja już wówczas nie żył.

¹³ Tamże, s. 472 (k. 225v.) – 11 VII 1679 został ochrzczony Bartłomiej Franciszek – chrztu udzielał ks. Adam Szymanowic, wikariusz NMP, rodzicami chrzestnymi byli Jakub Chambers (Czamer), kupiec krakowski, oraz Anna Maria Wodzicka, żupnikowa wielicka; Tamże, s. 543 (k. 261) – 21 X 1683 r. została ochrzczona Teresa Eleonora, chrzciał wikariusz NMP ks. Marcin Źródłowic, rodzicami chrzestnymi byli Sylwester Joanelli i Katarzyna Federyci, rajczyni krakowska; metryki pozostałej przy życiu siostry Józefa Bartłomieja Gherardyniego nie udało się odnaleźć, mogła przyjść na świat najprawdopodobniej po 21 VII 1684 r.

¹⁴ ANK, AMK, rkps 781, s. 257–259 (edytowany dokument nr 1).

¹⁵ Ks. J. Sygański, *Z dawnych metryk...*, cz. IV 1696–1721, Miesięcznik Heraldyczny, nr 1–2, s. 25.

¹⁶ Tamże.

We władzach miejskich krakowskich przedstawiciele rodziny Gherardynich nie odegrali żadnej roli, zabrakło ich zarówno w ławie, jak i w radzie miejskiej, aczkolwiek tak Kamil I, jak również Józef Bartłomiej wstępowali w związki małżeńskie z przedstawicielkami skoliigaconych między sobą rodzin, których członkowie albo aktualnie zasiadali w radzie miejskiej krakowskiej (rodziny Marchettich), lwowskiej (rodziny Bellich i Mechonich), albo zasiadali w radzie miejskiej krakowskiej w przeszłości (rodziny Delpacych, czy Bellich)¹⁷. Delpacowie w 2 połowie XVII w. zasilili szeregi stanu szlacheckiego¹⁸.

Z zawodu Józef Bartłomiej Gherardyni był kupcem bławatnym. Ponadto posiadał udziały w spółce handlowej wraz z ojcem, Kamilem II i ławnikiem Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego na zamku krakowskim – Janem Dzianottim III¹⁹. Współpraca nie przebiegała jednak całkiem bez zgrzytów, które wiązały się z kwestią rozliczeń z Dzianottim. Jednak udało się jej załatwić w drodze mediacji Jana Maffeja, krewnego Dzianottiego, i Dionizego Mechottiego, kupców krakowskich²⁰. W 1719 r. J. B. Gherardyni procesował się z kanonikiem krakowskim Krzysztofem z Bidzin Bidzińskim²¹.

Józef Bartłomiej Gherardyni był żonaty z Barbarą z Marchettich, córką rajcy krakowskiego Flawiusza Marchettiego i Teresy z Bellich. Ślub wzięli 23 IX 1711 r., świadkami byli teść, Flawiusz Marchetti, od 1696 r. zasiadający w radzie miejskiej krakowskiej oraz jego kolega z rady Mikołaj Chudziński²². Z kolei teściowa Gherardyniego była córką Andrzeja Bellego (zm. 1706), ławnika Sądu Wyższego Prawa na Zamku Krakowskim (1661–1662), a następnie rajcy krakowskiego i jego pierwszej żony, Magdaleny z Pipanów²³. Jej pierwszym mężem był rajca i kupiec krakowski Stefan Mechoni (Mekoni), żonaty wcześniej z Magdaleną z Delpacych²⁴. Spośród dzieci Teresy z Bellich i Stefana Mechoniego wymienić trzeba Jana Mechoniego, rajcę lwowskiego w latach 1710–1737²⁵. Ślub teściów Gherardyniego odbył się 19 I

¹⁷ Z. Noga, *Urządnicy miejscy Krakowa. Cz. 2: 1500–1794*, Kraków 2008, s. 66–68, 81–91, 97–125, 118–137; J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w.* Kraków 1969, m.in. s. 32–34, 155, 158, 163; też: *Rada miejska w czasach saskich*, Rocznik Krakowski, t. 98, 1976, s. 123–135.

¹⁸ Franciszek Delpace II otrzymał indygenat w Warszawie 25 VIII 1658 r. za zasługi wojenne, a w 1662 r. jego kuzyn Wawrzyniec. Zob. B. Trelińska, *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, Lublin 2001, s. 314, s. 354; 20 XI 1657 r. Franciszek Delpace II zrezygnował z zasiadania w ławie miejskiej krakowskiej – ANK, AMK, 464, s. 954.

¹⁹ M. Ziemiński, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego...*, s. 251–252.

²⁰ Tamże, s. 252.

²¹ ANK, CC. Rel. 142, s. 560, 1096.

²² Ks. Jan Sygański, *Z dawnych metryk...*, cz. IV 1696–1721, Miesięcznik Heraldyczny, nr 12, s. 211; Z. Noga, *Urządnicy miejscy Krakowa...*, s. 118–137.

²³ M. Ziemiński, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburgskiego...*, s. 239–240.

²⁴ APNMP, 501, Liber matrimoniorum 1676–1695, s. 22.

²⁵ M. Kaprał, *Urządnicy miasta Lwowa w XVIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 162–164, 232, 289, 399; M. Ziemiński, dz. cyt., s. 240.

1692 r.²⁶ Małżeństwo Józefa Bartłomieja Gherardyniego trwało ponad 30 lat, na przestrzeni ponad dwóch dekad urodziło się w nim ośmioro dzieci, z których troje osiągnęło wiek dorosły: synowie: Kamil III i Franciszek oraz córka Róża (Rozalia, Eufrozyna)²⁷.

Najstarszy z dzieci Józefa Bartłomieja i Barbary z Marchettich, Kamil III, urodzony w marcu 1713 r., wybrał karierę duchowną. Święcenia kapłańskie (prezbiterat) uzyskał 16 marca 1737 r., a już 9 grudnia 1734 r. został kanonikiem kolegiaty sądeckiej²⁸. 1 lutego 1736 r. otrzymał scholasterię w krakowskiej kolegiacie faryjnej Wszystkich Świętych²⁹. 22 kwietnia 1744 r. został proboszczem fary w Skale, w tym samym roku zrezygnował z kanonii w kolegiacie sądeckiej, scholasterię w kolegiacie Wszystkich Świętych oraz probostwo skalskie posiadał do śmierci w 1759 r.³⁰

Mimo stosunkowo niezbyt korzystnej sytuacji majątkowej rodziny (o czym niżej), dwojgu dzieciom Józefa Bartłomieja Gherardyniego, które pozostały w stanie świeckim udało się zawrzeć korzystne związki małżeńskie. Ochrzczony 9 I 1718 r. Franciszek Gherardyni 11 VII 1744 r. poślubił Agnieszkę z Zaleskich (Zaleyskich)³¹. Jego żona pochodziła z rodziny, która w latach 1669–1759 (z przerwą w latach 1709–1712) zasiadała w radzie miejskiej³². Córka Róża (Rozalia, Eufrozyna) 7 II 1747 r. poślubiła szlachcica Jana Kaweckiego (Kawęckiego), ślubu udzielał prepo-

²⁶ ANMP, 501, Liber matrimoniorum 1676 – 1695, s. 227.

²⁷ Por. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (dalej: Bibl. Nauk. PAU i PAN), rkps 430, k. 620 (edytowany dokument nr 2); spośród dzieci Józefa Bartłomieja Gherardyniego, które nie osiągnęły wieku dorosłego należy wymienić: Teresę Katarzynę ochrzczoneą 23 IV 1714 r. przez ks. Jana Stano, wikariusza NMP, chrzestnymi byli: dr medycyny Onufry Banfilii i wdowa po rajcy krakowskim Barbara Bellowa; Stanisława Michała Flawiusza ochrzczonego 9 V 1724 r. przez ks. Jacka Łopackiego, archiprezbitera NMP, chrzestnymi byli: Jan Goleczka I rajca krakowski i Krystyna Królikowa, wdowa po rajcy krakowskim; Karola Marcina ochrzczonego 11 XI 1725 r. przez ks. Jana Stano wikariusza NMP, chrzestnymi byli rajca lwowski Jan Mechoni i Domicella Schmidtowa; Annę Eufrozynę ochrzczoneą 2 I 1728 r. przez ks. Józefa Łuczeńskiego, wikariusza NMP, chrzestnymi byli zebnicy: Józef Bazanowski i Marianna Grotowska; Józefa Alojzego Andrzeja, ochrzczonego 18 XI 1734 r. przez ks. Jana Gielkę, wikariusza NMP, chrzestnymi byli Maciej Doliński i Rozalia Ministrówna [?] prawdopodobnie żebracy – ANMP, 373, Metrica baptisatorum 1714–1737, s. 16, 261, 297, 345–346, 558.

²⁸ Ks. J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010, s. 586; Tenże, *Spis prałatów i kanoników kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 72. Data urodzenia podana za publikacją Ks. J. Szczepaniaka – *Duchowieństwo...*, ponieważ metryki chrztów parafii NMP za lata 1701–1713 się nie zachowały.

²⁹ Ks. J. Szczepaniak, *Duchowieństwo...*, s. 586; Tenże, *Spis prałatów...*, s. 107.

³⁰ Ks. J. Szczepaniak, *Duchowieństwo...*, s. 586; Tenże, *Spis prałatów...*, s. 107; Tenże, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 135.

³¹ ANMP, 373, Metrica baptisatorum 1714–1737, s. 103 – Franciszek Gherardyni został ochrzczoney przez ks. Jana Haraburdę, wikariusza NMP, chrzestnymi byli: Tadeusz Ducci, szwagier rodziców, oraz subdelegatowa grodzka krakowska Barbara Miklaszowska (Miklaszewska); Ks. J. Sygański, *Z dawnych metryk...*, cz. VI 1722–1756 (mylnie podano w tytule cz. V 1696–1721), *Miesięcznik Heraldyczny*, nr 3, s. 58.

³² Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa...*, s. 102–127, 129–159.

zyt katedry na Wawelu, Adam Ignacy Komorowski, późniejszy prymas³³. Jej mąż został określony jako *generosus*, co wskazuje na to, że posiadał dobra ziemskie. Tak więc rodzinę Gherardynich można bezspornie zaliczyć do miejskiego patrycjatu.

Józef Bartłomiej Gherardyni testament spisał 17 maja 1732 r., będąc wówczas w pełni sił, tak fizycznych, jak i umysłowych³⁴. Ostatnią wolę spisał „na wszelki wypadek”, o czym zresztą nie omieszczał nadmienić. Z kolei inwentarz został sporządzony 1 maja 1743 r.³⁵, tak więc między spisaniem testamentu, a zestawieniem inwentarza upłynęło nieomal jedenaście lat. Według dyspozycji testamentowej inwentarz miał być sporządzony „najdali zaś w puł roka” po śmierci testatora, wiadomo jednak, że nie zwlekano z jego spisaniem, gdyż Gherardyni, według epitafium w kościele Mariackim, zmarł 10 II 1743 r., przeżywszy lat 61³⁶. Z treści inwentarza wynika, iż śmierć zaskoczyła go w czasie pobytu w podkrakowskich Zielonkach³⁷.

Jak już wcześniej zasygnalizowano, sytuacja finansowa Józefa Bartłomieja Gherardyniego nie przedstawiała się najlepiej. Na pozostawioną przezeń ruchomą masę spadkową, w gotówce, klejnotach oraz reszcie towaru bławatnego składało się 25 848 złotych i 11 groszy, razem z fantami od dłużników – 26 188 złotych; dochodziły do tego jeszcze sumy z wierzytelności pewnych i niepewnych, które w sumie zwiększały masę majątku ruchomego do 38 067 złotych 3 groszy, po odliczeniu wydatków na pogrzeb oraz na zobowiązania, w tym wiana żony, zostawało *lecz w długach całej substancji f. 9662 złote 3 grosze*³⁸. Dodać należy, iż były to długi, w których *nie masz nadziei*³⁹. Lwią część zobowiązań stanowiło wiano żony Gherardyniego oraz inne należne jej sumy, które wykorzystał bez jej wiedzy⁴⁰. Sytuacja spadkobierców Gherardyniego nie rysowała się więc w jasnych barwach, on sam najbardziej martwił się tym, iż długów *dotąd uspokoić żadną miarą nie mógł, dla wielu szkód*, a zostały do zapłacenia także długi jeszcze po jego ojcu, prosił więc, aby *każdemu za dosyć uczynić, ile sprawiedliwość przykazuje, prawa dysponują a moja* – pisał – *wystarczy substancja*⁴¹. W inwentarzu nie otaksowano jednak ani kamienicy, ani też dóbr we Włoszech. Ojciec Józefa Bartłomieja, Kamil II był

³³ Nie zachowała się metryka chrztu Róży Gherardyni, choć nie jest wykluczone, iż może być tożsama z Anną Eufrozyną, zdrobnienie Roza może pochodzić też od tego imienia, poza tym jako możliwe daty urodzenia w grę mogą wchodzić lata 1715–1716 (bez początku 1715 r.), 1719–pierwsza połowa 1723 r., albo lata 1729–1733 – por. przypis 27; Ks. Jan Sygański, *Z dawnych metryk...*, cz. VI 1722–1756 (mylnie podano w tytule cz. V 1696–1721), *Miesięcznik Heraldyczny*, nr 3, s. 59; Ks. J. Szczepaniak, *Duchowieństwo...*, s. 614.

³⁴ Por. edytowany dokument nr 1.

³⁵ Por. edytowany dokument nr 2.

³⁶ *Bazylika Mariacka w Krakowie*, oprac. Z. Piech, Kraków 1987, s. , *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8 z. 2; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. IV, *Miasto Kraków*, cz. II, *Kościoły i Klasztory Śródmieścia I*, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1971, s. 25, 100.

³⁷ Por. edytowany dokument nr .

³⁸ *Bibl. Nauk. PAU i PAN*, rkps 430, k. 617–620 (edytowany dokument nr 2).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ ANK, AMK, rkps 781, s. 255 (edytowany dokument nr 1).

właścicielem kamienicy zwanej Delpacowska, położonej w Ryнку Głównym pod nr 4 (obecnie w jej miejscu stoi ukończona w 1908 r. Kamienica Czynciela), należącej wcześniej do rodziny jego żony⁴². Na kamienicy tej zapisana była suma 2000 zł z której czynsz – 200 zł był przeznaczony na rzecz altarysty i organisty kościoła Mariackiego⁴³. Został zapisany 16 X 1641 r. przez Wojciecha i Marcina Głowiczów, którzy byli właścicielami tej kamienicy przed rodzinami Delpacych i Gherardynich⁴⁴. Prawdopodobnie już Delpacowie nie płacili wspomnianego czynszu; 16 VI 1714 r. Gherardyni odwołał się od dekretu w procesie z ks. altarystą Wawrzyńcem Wosińskim i organistą Andrzejem Szumowskim (Szumowicem), domagającymi się zaległych czynszów, do trybunału nuncjatury apostolskiej⁴⁵. Według rejestrow szosu z 21 stycznia 1748 r. była oznaczona numerem 1, zaś określono ją, jako kamienicę sukcesorów Gherardyniego, sąsiedowała z kamienicą rodziny Bartschów⁴⁶. Kamienicę tę spadkobiercy Józefa Bartłomieja sprzedali swoim bogatym sąsiadom, którzy w ten sposób znaleźli się w posiadaniu dwóch położonych obok siebie realności⁴⁷. Wiadomo też, że Barbara z Marchettich 18 czerwca 1727 r. zrzekła się swoich udziałów w kamienicy srubinowskiej na rzecz małżonków Tuccich (Duccich) – Tadeusza i Wiktorii z Marchettich, szwagra i siostry⁴⁸. Z kolei Tadeusz Tucci (Ducci) w swoim testamencie z 13 kwietnia 1728 r. ustanowił Józefa Bartłomieja Gherardyniego opiekunem swoich dóbr ziemskich, znajdujących się na terenie Wielkiego Księstwa Toskanii⁴⁹.

O ile Kamil Gherardyni I swoją ostatnią wolę spisał po włosku, polszczyzny zapewne nie udało mu się opanować w wystarczającym stopniu, o tyle testament Józefa Bartłomieja został spisany po polsku, z typowymi dla epoki łacińskimi wtrętami⁵⁰. W tekście sporadycznie pojawiają się również fragmenty w języku włoskim, są one jednak o wiele rzadsze, niż łacińskie, świadczą o znajomości języka włoskiego⁵¹. Jak wynika z treści testamentu Józefa Bartłomieja Gherardyniego, jego dzieci nie władały już językiem Dantego i Petrarcki⁵². A w każdym razie nie opanowały go

⁴² W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław–Kraków 2008, s. 262.

⁴³ AKMKr., A. Off., 165, s. 1298–1299; 1366–1368.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 1374.

⁴⁶ ANK, AMK, 2804, s. 3.

⁴⁷ W. Komorowski, A. Sudacka, dz. cyt., s. 262.

⁴⁸ ANK, AMK, rkps 476, s. 2109–2111; *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku.*, opr. E. Danowska, Kraków 2011, s. 146.

⁴⁹ *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba...*, s. 147; Tadeusza i Wiktorii z Marchettich Tuccich (Duccich) oraz Józefa Bartłomieja Gherardyniego łączyły naprawdę bardzo bliskie stosunki, determinowane powinowactwem. Dość powiedzieć, że Gherardyni, obok rajcy krakowskiego Andrzeja Szafalkowica, był świadkiem na ślubie Tuccich (Duccich) 18 lutego 1713 r., ceremonii przewodniczył bp sufragan krakowski Michał ze Słupowa Szembek – ANMP, 502, Liber matrimoniorum 1696–1721, s. 265.

⁵⁰ ANK, AMK, rkps 41, s. 1453–1456; edytowany dokument nr 1.

⁵¹ Por edytowany dokument nr 1.

⁵² Tamże.

na tyle, by móc się nim swobodnie porozumiewać. Trzecie pokolenie krakowskiej gałęzi rodziny Gherardynich było już całkowicie spolonizowane.

Gherardyni chciał, by pochowano go „jako najskromniej”, chociaż miał też specjalne życzenia, między innymi odnośnie do wyglądu płyty nagrobnej; jak zrealizowano zalecenia dotyczące skromności, pokazuje inwentarz, spisany przez jego żonę Barbarę z Marchettich (1743), według którego wydatki na ceremonie pogrzebowe i inne czynności związane z pochówkiem zamknęły się kwotą 2625 złotych, sądząc zaś po słowach wdowy, pogrzeb odbył się z jak najbardziej pełną oprawą⁵³. W przeciwieństwie do swego ojca, Kamila I, który za miejsce ostatniego spoczynku wybrał kaplicę włoską przy kościele oo. franciszkanów w Krakowie, gdzie na pochówek zdecydowało się wielu Włochów oraz Italoszwajcarów, Józef Bartłomiej zdecydował się na farę mariacką⁵⁴.

Gherardyni miał specyficzne zalecenie odnośnie do ubioru i trumny (1732) – jego prośba: „ciało z grubego prostego płotna w koszuli, prostą wełnianą ubrane materyją, boso z powrozem prostym na szyje, a pod głową miasto poduszki cegła abo kamień, i miasto kobierca pod ciałem prosta rogoszka, trunna prosta niczym nie obita [...], jeno ze czterech prostych czarno farbowanych deszczek zrobiona” zawiera elementy, świadczące o chęci umartwienia ciała⁵⁵.

Rzadko występują w źródłach dyspozycje dotyczące treści epitafium, do tych nielicznych należy właśnie testament Gherardyniego, który zostawił między innymi opis płyty nagrobnej, na której kazał wyryć napis tej treści: „Tu spoczywa największy między grzesnikami grzesnik Józef Bartłomiej Gherardyni, który przez miłość Boską prosi przechodzących o westchnienie za Duszę swoją do Boga. Umarł Dnia...Miesiąca...Roku”, nie koniec na tym, Gherardyni życzył sobie, by „podobne tabliczki [...] były wystawione w murze przy drzwiach kościołów najprzedniejszych miasta i przedmieścia krakowskiego”, wiadomo, że rodzina spełniła jego życzenie, co kosztowało 125 złotych⁵⁶.

*

* *

Teksty źródłowe wydane w niniejszym artykule zostały opracowane według obowiązującej *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, wydanej we Wrocławiu w 1953 r. Jednak stosownie do praktyki wydawniczej starano się ograniczyć modernizację tekstu, tak by zachować wierność tekstowi źródłowemu, by czytelnik mógł poznać język twórców dokumentu. Tak więc pozostawiono w oryginalnej pisowni wszelkie wahania, jak np. małżonka – małżąka, nieboszka – nieboszczka, łot – łut itd., czy zjawiska fonetyczne typu: cho-

⁵³ M. Ziemiński, *Ceremonie pogrzebowe mieszczan krakowskich w drugiej połowie XVII i pierwszej połowie XVIII wieku*, Roczn. Bibl. Nauk. PAU i PAN, R. LVII: 2012, s. 141.

⁵⁴ ANK, AMK, rkps 41, s. 1455., BJ, 5470, k. 141.

⁵⁵ M. Ziemiński, *Ceremonie pogrzebowe...*, s. 154.

⁵⁶ Tamże, s. 167.

cias – zamiast chociaż, wszystko – zamiast wszystko, font – zamiast funt, ciężki – zamiast ciężki, błogosławięstwo, posłużęstwo, najdroższy – zamiast błogosławięństwo, posłuszeństwo – grzesnik, rusznikarz – zamiast grzesznik, rusznikarz itd. Zostawiono zgodnie z brzmieniem źródła inwersję pisowni c i cz, np. Polszcze, małżoncze/malżące – zamiast Polsce, małżonce – moczy, zamiast mocy, szkodzączy – zamiast szkodzący, opróc – zamiast oprócz oraz wahania w pisowni c i cz. Zachowano w większości oryginalną ortografię, w tym charakterystyczne dla źródła błędy ortograficzne, także w przypadku wtrętów łacińskich, np. przedarzy – zamiast przedaży, puł – zamiast pół, archivio zamiast archivo, soluaret zamiast salvaret itd. Uwspółcześnieniu uległa jedynie interpunkcja. W edycji w przypadku testamentu obok paginacji rękopisu, którego część stanowi edytowany dokument, uwzględniono również paginację samego testamentu, dokonaną najpewniej ręką testatora. Pod każdym z edytowanych dokumentów umieszczono wykaz wtrętów łacińskich wraz z ich tłumaczeniem, zaś na końcu edycji – słowniczek wyrazów staropolskich i rzadko używanych.

DOK. NR. 1. TESTAMENT JÓZEFA BARTŁOMIEJA GERARDYNIEGO Z 1732 ROKU.

Oryginał: Archiwum Narodwe w Krakowie, rkps 781, s. 253–260.

Kopia: prawdopodobnie brak.

Kraków, 17 maja 1732 r.

[s. 253/1]

J.[ezus] M.[arya] J.[óze]f

W Imię Trojcy Przenajświętszy, Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Trzech wprawdzie Osob, lecz Jednego Samego Boga.

Adsit Deus

Albowiem nie masz nic pewniejszego, jako iż każdy żyjący umrzeć kiedykolwiek musi – *statutum est hominibus semel mori* – a z drugi strony nic niepewniejszego, jako dzień i godzina śmierci – *Estote parati qui nescitis diem neque horam* – przez to ja Józef Barthłomiej Gherardini, syn niegdy Ś. P. JM Pana Kamilla drugiego Kamilla Gherardiniego, lubo teraz z łaski Boskiej jestem i na cieie i na zmysłach zdrowia zupełnego, jednak poki mi czasu i sposobności do tego staje, chcąc z dobrym umysłem (ile można za pomocą Boską) interesom moim, tak do duszy należącym, jako i doczesnym porządek uczynić, przez to tę dyspozycyją, albo raczej testament czynię ręką moją własną pisany i podpisany, który chcę, aby takiego był waloru i mocy, jako gdyby urzędownie uczyniony *et cum omnibus solemnitatibus cuique regno et regioni usitatis et servientibus praecipue Magno Ducatui [!] Etrurie [!]* i jako gdyby był do ksiąg urzędowych *alias ad acta* podany albo *per notarium publicum et coram testibus* spisany i roborowany *nullis prorsus admissis*

exceptionibus de invaliditate ex quaevis causas et alijs, gdyż ta jest wyraźna wola moja, a nie inakhsza i nie inaczy.

A naprzód uznając i przyznając nikczemność i mizeryją moją, zatapiam się w rany ukrzyżowanego Chrystusa Pana Zbawiciela i Odkupiciela mojego, żebrząc od niego miłosierdzia, aby nie oglądając się na ustawiczne i szkaradne grzechy moje, jako tesz który *venit in mundum non ut justos saluaret sed peccatores iustificaret* ale pomniąc na miłosierdzie swoje nigdy nie przebrane, i na krew swoją przenajdroszą dla mnie aż do ostatni kropli wylaną, chciał być miłosierny duszy mizerny mojej, a gdy się z ciałem rozłączy, przyjąc ją do wiecznych przybytkow swoich, czego lubo ja nędzny grzesnik spodziewać się nie mogę po tak wiele [!] popełnionych zbrodniach (za które miasto żałowac i pokutować, choć nie tak jakby należało przynamniej jako bym mógł codziennie, *veteris nova addo*). Jednak lubo *cum timore et tremore* pokładam ufność moją w toż święte Miłosierdzie jego, mając nadzieję, iż nie będzie chciał śmierci wieczny mizerny i grzesny duszy mojej, albowiem sam się z tym protestuję, iż *nolo mortem peccatoris*, a na uproszenie sobie skutecznego żalu w tym ostatnim i strasnym momencie i łaskawego dekretu u Sędziego słusnie na mnie zagniewanego, z głębokości serca mojego pokornie wzywam na pomoc naprzod najdroszą [!] Najświętszą Marię Pannę niepokalanie poczętą osobliwą moją i wszystkich grzesników protektorę, a potym Anioła Ś. strosza mego i wszystkich Świętych, osobliwie zaś patronów moich, jako to Ś. Michała, Józefa, Joachima, Annę, Magdalenę, Urszulę, Antoniego z Padwy, Piotra Alkantarego, Franciszka z Pauli⁵⁷ i drugih tegoż imienia, Filipa Neryusza i innych, pokornie do nich suplikując, aby pomoczą i intercesyją swoją spirać i bronić mnie od wszelkich dusznego [s. 254/2] nieprzyjaciela natarczywości raczyli, protestując się teraz na potym i na zawsze, że gdybym lub z cięskości choroby, lubo z zamienienia czartowskiego, lub z ułomności albo z jakiegokolwiek inszy przyczyny na desperacyją, albo zbytnią ufność w miłosierdziu Boskim, albo jakikolwiek inszy grzech zezwolił, albo o wierze, w której urodziłem się i wychował [!], miał jaką wątpliwość, że to *non ex deliberata voluntate* będzie, za czym temu wszystkiemu *nunc pro tunc et semel pro semper abrenuntio*, jako też *et satan[e] et satellitibus eius*, deklarując i protestując, iż w Wierze święty katolicki rzymski żyjąc, w niej umrzeć pragnę i chcę, to wszystko wierząc i wyznając, co pomieniony Kościół święty rzymski uczy i do wierzenia podaje, a to zaś, co on potępia *corde et ore* i ja potępiając.

Teraz zaś przepraszam naprzód kochaną małżonkę moją za to wszystko, co żyjąc byłem jej kiedykolwiek okazyją do gniewu, nieukontentowania albo żalu, a potym wszystkich tych, którym czy uczynkiem, czy słowem byłem okazyją do zgorzenia, albo rankoru, albo żalu ku mnie, prosząc wszystkich ogułem[!] i każdego z osobna, aby przez miłosierdzie Boskie i krew Chrystusa Pana przenajdroszą chcieli mnie przynamniej już na tamtym świecie będączemu (a moją ani swoją nie obciążając dusze) odpuścić wszystkie krzywdy i urazy; wzajemnie ja szczerze i z całego serca

⁵⁷ Św. Franciszek à Paulo, Franciszek z Paoli.

odpuszczając wszystkim moim nieprzyjawnym i tym, którzy lub winnie lub niewinnie mnie kiedykolwiek obciążali, prześladowali albo ukrzywdzili.

Jeżeli moja śmierć stanie się w Krakowie, albo gdzie nie daleko tegosz miasta, przykazuję, aby ciało moje było pogrzebione w kościele archipresbiteralnym Najś. [większy] Panny Maryjej w Rynku krakowskim będący, a to przed ołtarzem Zbawiciela ukrzyżowanego wedle cymborium, *alias* przed Panią nazwanego i żeby na miejscu tym, gdzie pod nogami tegosz Odkupiciela Pana chocias w dole umyślnie wykopanym odpoczywać będę, nagrobek dano z prostego kamienia, a na nim żeby były wyrażone wielkimi i wyraźniami [!] literami te słowa i nic więcej ani inaczej: Tu spoczywa największy między grzesnikami grzesnik Józef Bartłomiej Gherardini, który przez miłość Boską prosi przechodzących o westchnienie za Duszę swoją do Boga. Umarł dnia...Miesiąca...Roku... [...] [nieczytelny skrót]. I podobne tabliczki proste proszę, aby były wystawione w murze przy drzwiach kościołów najprzedniejszych miasta i przedmieścia krakowskiego.

Pogrzeb zaś mój wyraźnie przykazuję, aby był jako najskromniejszy i w niżej opisany sposób a nie inaczej. Ciało z grubego prostego płotna w koszuli prostą welnianą ubrany materją, bosy i z powrozem prostym na szyje, a pod głową miasto poduszki czegła albo kamień i miasto kobierca pod ciałem prosta roguszka. Trumna prosta niczym nie obita, ani żadną misterną robotą, jeno ze czterech prostych czarno farbowanych deszczek złożona. W kościele zaś podczas pogrzebu przed wielkim ołtarzem świec tylko dwanaście trzech fontowych, około ciała także sześć trzech fontowych, [s. 255/3] przed Najś[większym] Sakramentem sześć fontowych, przed Pasyją pięć także fontowych, a przed drugimi ołtarzami po dwa, każda po trzy ćwierci fontów. Żadny niech nie będzie muzyki ani chorałów śpiewania, jeno kapłani wigilije i mszą świętą niech zwyczajnie śpiewają, a na wielkich organach przegrywają[!] według trybu tamecznego kościoła. Mszy świętych jednak aby się odprawiło ile najwięcej będzie mogło bydź i innych dobrych i miłosiernych uczynków, o to proszę i przykazuję, zlecając to wszystko kochany małżącze[!] mojej, albo tym, do których ta dyspozycja należeć będzie, obowiązując w tym ich sumnienie, aby w niwczym nie przestępowali tej mojej dyspozycyjej i bynamniej nie dbali o aparyncją, barzi szkodzący nisz pomagający duszy, dokładając i to, że jeżeli można życzyłbym sobie, aby mój pogrzeb odprawił się w dzień piątkowy, na pamiątkę, iż tegoż dnia Pan i Zbawiciel nasz, dla nas wszystkich umarł na krzyżu.

A ponieważ dotąd uspokoić żadną miarą nie mogłem (bo sposobów mnie nie starczyło, osobliwie dla wiele [!] szkód, które ze wsząd miałem i dotąd ponoszę), lubo o to zawsze usilnie i nade wszystko starałem się i staram, i o czym najbardziej ustawnie myśląc, zdrowie straciłem, wszystkich i znacznych długów, tak ojca nieb. [oszczyka] mojego, jako i moich własnych, przez to przykazuję, aby każdemu zadossyć uczynić, ile sprawiedliwość przykazuje, prawa dysponują, a moja szczupła *libera* wystarczy substancyja. Że zaś tu teraz tychże nie wymieniam kredytorów i sum jejm należących, to dla tego pochodzi, iż nie wiem ile czasu jeszcze mi zbędzie i sposobów Bóg udzieli, abym którego uspokoił, protestując się przed Bogiem (któremu serca ludzkie wiadome), iż ta jest wola i myśl moja, która mnie najbardziej

trapi i gnębi, i że nie mogąc sekundować inklinacyjej i sumnienia mojego *ex deficientia mediorum*, muszę żyjąc swoją niedolą i honor jako mogę pokrywać, za czym z tej przyczyny każdego z osobna i wszystkich razem kredytorow moich *submisse* przepraszam, suplikując do nich, aby dla miłości Boski i bliźniego raczyli mi odpuścić przynamniej *in foro co[n]scientiae* tę zapewne nie dobrowolną winę moją, i żeby nie obciążali mizerną duszę moją przed Boskim trybunałem, wszak Bóg miłosierny i łaskawy nagrodzi jeim na tym i na tamtym świecie, o co jako teraz, tak zawsze suplikować do Jego nieprzebrany dobroci będę.

Jednak teraz jako rzec pewną, nieomylną i słuszną, kochany małżącze mojej Jejm[o]ść Pani Barbarze Gherardini, córce niegdy Ś. P. Jemościów P. P. Flawiego i Teresy Marchetti, jaką[m] przez kontrakt małżeński *dotalitium* tysiąc czerwonych złotych zapisał, tak i teraz tym testamentem moim (choćby i pomienionego nie było, nie dostawało, albo nie znalazło się kontraktu) *pro meliori* dla niej dokumentu przyznaję, a próbuję i konfirmuję, deklarując *insuper*, iż nie tylko też pomieniona małżanka moja przed wszystkimi innymi kredytorami moimi [s. 256/4] i ojca mego z dobr po mnie jakiegokolwiek i gdziekolwiek się zostaną, do jej elekcyjej i upodobania (osobliwie zaś *et nominatim* co w Polsce) pomienione *dotalitium* czerwonych złotych tysiąc *in specie* powinna będzie sobie wybrać *et in toto et integro* jej byź oddano, ale też oproc tej sumy, tymże sposobem odebrać powinna będzie i czerwonych złotych sto *in specie*, które ona własne swoje miała z przedarzy[!] części kamienicy po matce swojej Jejm[o]ści Pani Teresy Marchetti *una cum provisione* ośmiu zupełna od każdego sta i na każdy rok rachując od wielki nocy w roku 1729⁵⁸, a to z tej przyczyny, iż ona miała też sumę u pewny osoby na tenże[!] prowizyją, a ja wzięwszy ją i miawszy ją przy sobie w depozycie, obróciłem ją bez jej wiadomości na swoje potrzeby i nigdy od niej nie płaciłem pomieniony małżącze mojej żadnej prowizyjej; zaczym nic słusniejszego, aby nie tylko kapitał stu czerwonych złotych, jako depozytowy sumy *in integro* się onej wrócił, ale też żeby i pożytkował, jako pożytkował, kiedy w cudzych był rękach. *Item* przyznaję teź Jejm[o]ści Pani Barbarze małżącze mojej długu pewnego i realnego złotych polskich tysiąc trzysta *dico f. 1300*, które ony, jako sukcesorce po matce swojej należały z pełnego podziału, od JM Pana Jana Mechoniego⁵⁹ ze Lwowa, a ja różnemi czasami bez jej wiadomości od niego odebrałem je i na swoje także obróciłem potrzeby, które tedy wszystkie sumy wyżej specyfikowane, to jest czerwonych złotych tysiąc *in specie* (*dico aureos nummos mille*), *item* czerwonych złotych sto (*dico aureos nummos centum*) *cum provisione in integro octo pro centum quolibet anno, computando a festo resurrectionis Christi Domini in anno 1729*⁶⁰. *I[tem]* złotych tysiąc trzysta *currentis monetae*, według prawa miejskiego krakowskiego, *ante omnes quosvis alios creditores* z dobr moich *cuiuscunque generis et denominationis, et in quovis loco positus*,

⁵⁸ 17 IV 1729.

⁵⁹ Jan Mechoni (Mekoni), rajca lwowski (1710–1737), zapewne pasierb teściowej testatora, syn rajcy krakowskiego Stefana Mechoniego (Mekoniego) i jego pierwszej żony Magdaleny z Delpacych; mógł być też jej synem z pierwszego małżeństwa.

⁶⁰ Por. przyp. 58.

osobliwie zaś w Krakowie albo w Polsce odebrać *in toto et integro* powinna będzie i nikt nie powinien jej tego tamować, albo przeszkadzać, co ja pomieniony małżące mojej przyznając *privilegium, hoc solemnissimae aprobo non in fraudem alicuius*, ale, że to rzecz słuszna i takowy w Krakowie tryb i prawo, któremu *me et bona mea quaevis in hac parte tantum, submitto*.

A oproc sum piędźnych wyżej mianowanych, ponieważ Jejm[osć] Pani Barbara małżaka moja wniosła do domu mego, krom przystojny wyprawy cokolwiek srebra, złota i klenocików od rodziców jej danych, jako też i upominków podczas wesela od roźnych i ode mnie onej darowanych, a na ostatku i po śmierci matki swojej Ś. P. Jejm[osć] Pani Teresy Marchetti z podziału z inszemi konsukcesorami dostało się pomieniony małżące mojej po trosze towaru bławatnego, klejnotów, złota, srebra, przeto rzecz słuszna będąc, żeby do tego wszystkiego, jako do niej własnie należące i jej sumy służące, nikt [s. 257/5] się inszy nie interesował, ale ony same to wszystko się dostało, nie rachując go w komput mojej substancyjej, dla tego ony same to wszystko przyznają, deklarują i odkazują, mając wolą dla większy pewności i bezpieczeństwa małżaki mojej, inwentarz punktualny tego wszystkiego wypisać i podpisać, ale gdyby mnie śmierć tym czasem zašla i nie był ten inwentarz *confectus*, tedy tym testamentem moim deklaruję, iż chcę, aby to wszystko, co Jejm[osć] Pani Barbara małżaka moja sama przez się, bez żadnego innego świadectwa, dokumentu, nawet i przysięgi i okolicności prawnej, kiedykolwiek i kędykolwiek *etiam extraiudicialiter* i prywatnie powie, przyzna, albo zezna, że do niej własny z pomienionych przyczyn należy, chcę mowić i powtarzam, aby bez żadny choć najmniejszy (*a quovis impugnatore sit publica sit privata persona*) trudności i przeszkody mogła sobie to wszystko wziąć i zażywać, nikomu się z tego nie rachując ani sprawiając, zabraniając, aby urząd który, albo osoba jaka *vel iudicialiter, vel extraiudicialiter* albo *quovis alio titulo et rationibus excogitatis aut excogitandis* mógł jej do tego przeszkodzić, albo bynamięj interesować się, a to z tej przyczyny, bo wiem dobrze o delikatnym jej sumnieniu i troskliwym, i że w takich lub w podobnych okolicnościach zwykła (czegą się nie raz doświadczył) prędy siebie, albo swoich, nisz kogo inszego ukrzywdzić.

Opiekunów dziecią[!] moim (jeżeli ich jeszcze potrzebować będą lub wszytchy lub który tylko z nich nie mając *annos a legibus prescriptos*), co należy do dóbr i interesów *cuiuscumque generis sint*, które mam, albo bydź kiedykolwiek mogą we Włoszech *nominatim* zaś w Państwie *Magni Ducis Etrurie alias Florenckim et extra Poloniam in quovis loco et Dominio* naznaczam Magistrat nazwany *de Pupilli alias Pupilliorum*, który jest w mieście stołecznym *Florentia*, po włosku zaś *Magistrato de Pupilli della Città di Fiorenza*, a co zaś należy do substancyjej mojej i interesow, które jakie kolwiek są, albo bydź mogą w Polsce, naznaczam i obieram za opiekunkę samą i szcęgelną[!] tymże dziecią[!] moim *usque ad annos competentes* Jejm[osć] Pani Barbarę Gherardynią małżakę moją, a onym matkę, pewien będąc, że jako matka kochająca, krzywdy jejm nie uczyni i owszem dobro ich jako swoje własne piastować będzie (o co ja one przez miłość Boską zaklinam i sumnieniem obowiązuje), byle się oni, jako dobrym przynależy dziatką [!], wszelkim poszano-

waniem i posłuszeństwem [!] umieli sobie u tak kochającej matki na to zarobić, czego ja jeim władzą ojcowską i pod moim błogosławieństwem jako najpilniej przykazuję, jeżeli długo żyć chcą na tym świecie, a szczęście i błogosławieństwo mieć od Boga. Inszych opiekunów ani egzekutorów, albo tym podobnych ani obieram, ani chcę dla dziełek moich, zabraniając nawet, aby żadna osoba *cuiusvis officij aut dignitatis* albo *magistratus cuius cunque dominationis aut loci* mógł jeim dodać, przydać *vel in minimo saltem parte sub quo cui[us] titulo* odmienić, albo *alternare* tę moją dyspozycją, albo wiem ta jest, a nie insza wyraźna i w niwczym nie odmienna wola moja.

Dla lepszego jednak porządku powinna będzie Jejm[os]ć Pani Barbara małżanka moja po mojej śmierci jako najprędzy, a najdali zaś w puł roka, spisać wyraźny i wierny [s. 258/6] inwentarz wszytki substancyjej mojej w Polsce w czym kolwiek pozostały (to jednak opuściwszy, co ze złota, srebra, klejnotów etc., jako wyżej namieniono, jako jej własne, ony tedy same należy, za co *per consequens* iść w komput mojej substancyjej nie powinno) i ten inwentarz takowy ręką swoją podpisawszy zapieczętowany podać *ad sequestrum cuiusvis officij*. Inwentarz zaś ten nie powinien będzie bydź publikowany, chyba albo dla wielki jakiej potrzeby, albo z woli pomieniony małżanki mojej, albo też jeżeli który z dzieci moich już *propter annos competentes* nie potrzebując opieki *et propterea* będąc *extra tutelam* będzie tego potrzebował, albo widzieć go afektował, *in tali casu* nie powinien mu żaden *sit privata, sit publica auctoritate* tego zabraniać ani *in minima parte* przeszkadzać mu, ale i owszem urząd ten *sub cuius custodia* ten znajdować się będzie inwentarz powinien mu zaraz *sine quavis alia previa etiam usitata solemnitate et ad simplicem eius affectationem*, chociaż i prywatnie odpieczętowany pokazać i dać kopiją, jeżeli będzie potrzebował, *dummodo* oryginał tego inwentarza *in actis publicis ad perpetuam memoriam remaneat*. A dla lepszego jeszcze porządku, jeżeli przytomny który z moich dziełek (mając jednak już *annos competentes* i będąc *extra tutelam*) będzie, kiedy Jejm[os]ć Pani małżanka moja spisywać będzie ten wyżej mianowany nie raz inwentarz, tedy chce i powinien go i on sam ręką swoją podpisać; jeżeli by zaś tego nie uczynił, albo nie był *praesens in termino* wyżej *praescripto* puł [!] roka do spisania inwentarza, albo nie był jeszcze *extra tutelam*, albo z jakiegokolwiek inszej przyczyny, chcę jednak i deklaruję, iż i samą podpisany ręką Jejm[os]ci Pani Barbary małżanki mojej i prywatnie, był zupełnego waloru i wagi, jako gdyby *in assistentia officij vel publici notarij aut testibus* uczyniony, spisany i zeznany, nic mu nie odymując, ani przydając wagi. Podpisz[!] mego syna, który tylko dla lepszego porządku i jeich satysfakcyjej ja życzę, aby był, a nie dla czego inszego.

A gdyż dzieci moje jako urodzone i w Polsce wychowane nie tylko wiadomości zupełny interesów swoich włoskich, tamecznych praw i zwyczajów, ale i języka włoskiego nie mają, przetoż lubo by już nie potrzebowały opieki zwysz mianowanego *Magistrato de Pupilli* florenckiego, jednak ja poddając ich pod jego władzę, suplikuję do tegoż magistratu *de Pupilli*, aby chciał bydź jeich obroncząm i protektorem, albo jako tam mówią kuratorem, spierając ich nie tylko radą, ale i wiedząc

o ich wszystkich interesach i niemi zawiadując dotąd, poki mieć nie będą *sufficientem capacitate sanii per se* niemi i sobą rządzić i radzić.

Będąc ja we Florencyjej uczynilem *in Aprili* w roku tysięcznym siedmsetnym dziewiątym testament zapieczętowany, legalizowany przez Pana Doktora Michała Angelo Brocchi⁶¹ notaryjusza florenckiego, od którego według tamecznych praw musiał być podany *ad archivium publicum*. Kiedy zaś teraz stan mój *et circumstantiae* odmieniły się, dla tego tym moim terazniejszym testamentem rewokuję i anichiluję[!] dyspozycyje te, które uczynilem w wyżej mianowanym testamencie *anni 1709*, chcąc, aby ów testament *anni 1709* był *nullis valoris*. Jednak wyraźnie dokładam, waruję i przykazuję, iż nie chcę, aby pomieniony mój [s. 259/7] testament uczyniony *ut supra* we Florencyjej w roku 1709 był nikomu *ex archivio publico Florentino* wydany, albo *ex quavis causa* czytany lub publicznie, lub prywatnie, albo otworzony, lecz chcę, aby tam *in eadem archivio*, jako jest teraz *in occluso rotulo*, zapieczętowany zostawał, a to poty, poki trwać będzie descendencyja moja *tam masculinij quam femmininij generis*, a potym synów i córek moich, *et sic consequenter perpetuis temporibus*, poki jeno kto *superstes* będzie *procedens ex lumbis meis et meorum aut mearum successorum*, albo wiem jeżeli kiedykolwiek ta descendencyja, albo inaczey *linea familiae meae ex lumbis meis procedens cessabit et totaliter extinguetur; tam in masculis quam in feminis, in hoc solo tantum casu volo et dispono*, aby pomieniony wyżej nie raz testament przeze mnie uczyniony we Florencyjej *in Aprili annij 1709*, legalizowany od Pana Doktora Michała Angelo Brocchij *et existens in archivio publico florentino*, przez kogo kolwiek był otworzony i dyspozycyje w nim strony mojej sukcesyje opisane miały swój zupełny walor, *vigor* i egzekucyje.

Teraz zaś nie tylko z braterskiego wrodzonego afektu, ale bardziej jeszcze z tak wiele [!] obligacyj [!], które mam ku siostrze mojej najukochańszy Jejm[oś]ci P[ani] Maryjej Magdaleny Pelli we Florencyjej rezydujący, dziękuję jej jako najbardziej mogę za wszystkie łaski, które mi zawsze świadczyła, ale barziej jeszcze za tak wielkie prace, które podymowała i po dziś dzień podymuje [tekst nadpisany] dla mnie, wiedząc o wszystkich moich interesach, które mam w włoskich krajach, za którą uczynność, ponieważ zawdzięczyć jej nie mogę na tym świecie i ona tego nigdy nie pretendowała, suplikuję pokornie do Majestatu boskiego, aby on ze swojej święty szczodroblowości nadgrodził jej długim życiem, dobrym zdrowiem i wszelkiemi pomyślnemi pociechami na tym świecie, a potym chwałą niebieską na tamtym, o co zawsze, czy żyjąc, czy umarłym będąc Boga prosić nie przestanę, życząc tego wszystkiego i Je[go]m[oś]ci Panu Andrzejowi Pellemu szwagrowi memu i plenipotentowi generalnemu we Florencyjej, tudziesz i czały jego familijey. Dziękuję także każdemu z osobna i wszystkim razem tym, tym, którzy lub we Włoszech, lub w Polsce, lub gdziekolwiek będąc, jakimkolwiek choć najmniejszym sposobem co dobrego mnie albo moim uczynili, albo wyświadczyli, albo też choc tylko łaskawi byli, niech jeim Bóg stokrotnie nadgrodzi.

⁶¹ Rodzina Brocchi, pochodziła z Vicenzy oraz Wenecji.

Na ostatku jako najukochańszy Jejm[os]ci Pani Barbarze małżące mojej, jako i dziatkom wszystkim *cum illa procreatis* naprzód Boskie, a potym ojcowskie moje zostawiam błogosławieństwo, suplikując powtornie do Majestatu Boskiego, aby ze swojej święty Opatrzności i wielkiego miłosierdzia przy dobrym zdrowiu, długim życiu i cnotach świętych, wszystkim dobrym, chojnie[!] chciał ich udarować; zaklinając ich przytym, aby zawsze pamiętni byli o starania i prace, którem dla nich podymował, za czym żeby nie zapominali o duszy mojej, ale według możności ratowali ją zawsze, bo jeżeli taczy niewdzięczni będą, że tego nie uczynią, niech pewni będą, że Bóg błogosławić jejm nie będzie i, że jako oni mnie oddadzą, tak i onym po śmierci oddano będzie; dla czego żeby i nie narzekali na mnie barziej jednego faworyzując nisz drugiego (ale za rowno jako moją krew ich kochającz) nie chciałem żadnego podziału substancjeiki mojej uczynić, ale referując [s. 260/8] się do zwyczajów, praw i natury dobr moich i krajów, gdzie teraz są, abo potym bydź mogą, do nich stosować się myślę, albowiem ani ja tych praw przełamać nie mogę, ani też intencja moja inaksza jest, jeno ta, żeby dusza moja grzesna Bogu, cielsko mizerne ziemi, a licha substancja komu należy się dostały.

Ta tedy a nie insza jest ostatnia wola moja, która opisana przez ten testament mój, chcę aby *in omnibus clausulis et punctis* miała zupełny i w niwczym nie odmienny vigor i egzekucyją; rezerwując jednak sobie *quoad vixero plenarium robur et integram potestatem hoc testamentum ut supra descriptum in toto vel in parte cassandi, supplendi, augendi, mutandi, minuendi aut etiam totaliter tollendi*; bo tak a nie inaczy jest, dla czego i dla lepszego waloru i nie omylny tego wszystkiego pewności, ręką moją własną ten czały testament napisawszy, przy położeniu pieczęci z herbem familiej mojej, własną także moją ręką podpisuję się. *Datum hac die decima septima mensis maij anni domini millesimi septingentessimi trigesimi secundi Cracoviae, dico* dnia 17 maja roku 1732 w Krakowie.

Josephus Bartholomeus de Gherardinij
manu propria

l. s.

Adsit Deus – Bóg istnieje; *statutum est hominibus semel mori* – postanowione jest ludziom raz umierać; *estote parati quis nescitis diem neque horam* – bądźcie przygotowani, nieznający dnia ani godziny; *et cum omnibus solemnitatibus cuique regno et regioni usitatis et servientibus praecipue Magno Ducatui [!] Etrurie [!]* – i ze wszystkimi formalnościami i wszelkimi zwyczajami królestwa i województwa w szczególności Księstwa Toskanii; *alias ad acta* – inaczej do akt; *per notarium publicum et coram testibus* – przez notariusza (pisarza) publicznego i przy świadkach; *nullis prorsus admissis exceptionibus de invaliditate ex quaevis causas et alijs* – bez żadnych zupełnie dopuszczonych wyjątków o nieważności z jakichkolwiek przyczyn; *venit in mundum non ut justos saluaret sed peccatores iustificaret* – przybędzie na świat nie tylko, by sprawiedliwych zbawić, lecz by osądzić

grzeszników; *veteris nova addo* – dodaję nowe do starych; *cum timore et tremore* – z bojaźnią i drżeniem; *nolo mortem peccatoris* – nie chcę umierać jako grzesznik; *non ex deliberata voluntate* – nie z rozmysłu; *nunc pro tunc et semel pro semper abrenuntio* – tymczasem i raz na zawsze wyrzekam się; *et satan[e] et satellitibus eius* – także szatana i adherentów jego; *corde et ore* – sercem i ustami [?]; *libera* – wolna; *ex deficientia mediorum* – z braku środków; *submisse* – uniżenie; *in foro co[n]scientiae* – przy rachunku sumienia; *dotulitium* – wiano; *pro meliori* – dla poprawy; *insuper* – ponadto; *et nominatim* – wyraźnie; *in specie* – w naturze (tu: w oznaczonym rodzaju monety); *et in toto et integro* – w całości i zupełnie; *una cum provisione* – jednej wraz z prowizją; *in integro* – zupełnie, w pełni; *Item* – następnie; *dico* – tu: słownie; *aureos nummos mille* – tysiąc czerwonych złotych; *aureos nummos centum* – sto czerwonych złotych; *cum provisione in integro octo pro centum quolibet anno, computando a festo resurrectionis Christi Domini in Anno 1729* – wraz z całością prowizji ośmiu złotych od sta na każdy rok, licząc od święta Zmartwychwstania Pańskiego w 1729 roku; *currentis monetae* – monety obiegowej, w obiegowej monecie; *ante omnes quosvis alios creditores* – przed wszystkimi innymi jakimikolwiek pozostałymi wierzycielami; *cuiuscunque generis et denominationis, et in quovis loco positus* – jakiegokolwiek rodzaju i nazwy oraz gdziekolwiek znajdujących się; *privilegium, hoc solemnissimae aprobe non in fraudem alicuius* – przywilej, toż najuroczyściej aprobuję, nie na czyjąkolwiek szkodę; *me et bona mea quaevis in hac parte tantum, submitto* – ja i moje dobra którekolwiek w tej części o tyle podlegają; *etiam extrajudicialiter* – również pozaprawnie (pozaurzędowo); *a quovis impugnatore sit publica sit privata persona* – jakiegokolwiek sprzeciwiającego się tak osoby publicznej jak prywatnej; *iudicialiter, vel extrajudicialiter [abo] quovis alio titulo et rationibus excogitatis aut excogitandis* – prawnie lub pozaprawnie [abo] z jakiegokolwiek innego powodu (tytułu) i racji wymyślonych lub mogących być wymyślonymi; *annos a legibus prescriptos* – lat prawem przepisanych; *cuiuscunque generis sint* – jakiegokolwiek są rodzaju; *nominatim* – tu: zwłaszcza; *Magni Ducis Etruriae* – Wielkiego Księcia Etrurii (Toskanii); *et extra Poloniam in quovis loco et Dominio* – i poza Polską w jakimkolwiek miejscu i czyjąkolwiek władzą; *de Pupilli alias Pupiliorum* – mieli lub podopiecznych; *Magistrato de Pupilli della Città di Fiorenza* – magistratura do spraw opieki miasta Florencji; *usque ad annos competentes* – aż do lat dojrzałych; *cuiusvis Muneris Officij aut Dignitatis [abo] Magistratus cuius cunque Dominationis aut loci* – jakiegokolwiek godności czy funkcji [abo] magistrat jakiegokolwiek podległości czy miejsca; *vel in minimo saltem parte sub quo cui[us] titulo* – lub w najmniejszej nawet części z jakiegokolwiek jego tytułu; *alternare* – tu: inną uczynić (?); *ad Sequestrum cuiusvis Officij* – do depozytu którejkolwiek urzędu; *propter annos competentes* – blisko lat dojrzałych; *et propterea* – i z tej przyczyny; *extra tutelam* – poza opieką; *in tali casu* – w takim przypadku; *sit privata, sit publica auctoritate* – bądź z tytułu prywatnego, bądź publicznego; *in minima parte* – w najmniejszej części; *sub cuius custodia* – pod którego pieczęcią; *sine quavis alia previa etiam usitata solemnitate et ad simplicem eius affectationem* – bez jakiegokol-

wiek wcześniejszej również pożytecznej (koniecznej) formalności i na zwykłe jego życzenie; *dummodo* – podczas gdy; *in actis publicis ad perpetuam memoriam remaneat* – w aktach publicznych na wieczną pamiątkę będzie spoczywał; *annos competentes* – lat dojrzałych; *extra tutelam* – poza opieką, tu: uwolnionym z opieki; *praesens in termino* – nie był obecny w czasie; *in assistentia officij vel publici notarij aut testibus* – w asystencji urzędu (urzędnika), bądź notariusza lub świadków; *sufficientem capacitatem sanii per se* – wystarczającej zdolności sami z siebie; *ad archivium publicum* – do publicznego archiwum; *et circumstantiae* – okoliczności; *anni 1709* – roku 1709; *nullis valoris* – tu: nieważny; *ut supra* – jak wyżej; *ex archivio publico Florentino* – z publicznego archiwum florentyńskiego; *ex quavis causa* – z jakiegokolwiek powodu; *in eadem archivio* – w tymże archiwum; *in occluso rotulo* – tu: zamknięty; *tam masculinij quam femmininij generis* – tak męskiego jak żeńskiego rodzaju; *et sic consequenter perpetuis temporibus* – i tak kolejno po wieczne czasy; *superstes* – żyjący (pozostający przy życiu); *procedens ex lumbis meis et meorum aut mearum successorum* – pochodzący ode mnie bądź moich sukcesorów lub sukcesorek; *linea Familiae meae ex lumbis meis procedens cessabit et totaliter extinguetur, tam in masculis quam in feminis, in hoc solo tantum casu volo et dispono* – linia pochodząca ode mnie zaniknie i całkowicie wymrze, tak w lini męskiej jak i w żeńskiej, w tym jedynym przypadku chcę i dysponuję; *et existens in...* – i znajdujący się w...; *vigor* – tu: moc prawna; *cum illa procreatis* – z nią spłodzonym; *in omnibus clausulis et punctis* – we wszystkich klauzulach i punktach; *quoad vixero plenarium robur et integram potestatem hoc testamentum ut supra descriptum in toto vel in parte cassandi, supplendi, augendi, mutandi, minuendi aut etiam totaliter tollendi* – jak długo będę żył pełną moc i władzę tego testamentu wzwyż napisanego w całości lub w części skasowania, uzupełnienia, powiększenia, zmienienia, umniejszenia albo nawet całkowitego zniesienia; *Datum hac die decima septima mensis maij anni Domini millesimi septingentissimi trigesimi secundi Cracoviae, dico...* – działo się dnia tego siedemnastego miesiąca maja roku tysięcznego siedemsetnego trzydziestego drugiego w Krakowie, słownie...; *manu propria* – ręką własną.

DOK. NR 2. INWENTARZ JÓZEFA BARTŁOMIEJA GHERARDYNIEGO, MIESZCZANINA KRAKOWSKIEGO Z 1743 R.

Oryginał: Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 430, k. 613–620.

Kopia:

Kraków, 1 maja 1743 roku

[k. 613]

Roku Pańskiego 1743 dnia pierwszego maja ja Barbara z Marchettych Gherardynia niegdy Ś.[więtej] P.[amięci] JM Pana Józefa Gherardyniego kawalera Orderu

Ś. Sczepana P[atrycjusza] i M[ieszczanina] małżonka, pozostała wdowa, czyniąc prawu zadosyć o spisaniu inwentarza, tudzież woli Ś. P. męża mego, takowy inwentarz wiernie i sprawiedliwie spisałam, którego kontenta niżej wyrażam, nic na szkodę sukcesorów ani też interesantów nie utaiłam. Który każdego czasu poprzysiężając deklaruję i ten do akt radzieckich krakowskich zapięczętowany podaję i każdą rzecz pozostałą specyfikuję.

Najprzód w gotowiznie znalazło się czerwonych złotych *n[umer]o* 480,
rachując każdy po *f.* 18 uczyni *f.* 8640
W białej monecie różnej, jako to talerach, tyńfach, pułtalerkach,
kopawkach etc. *f.* 6967

2do. W klejnotach, złocie, srebrze według taksy
P. P. Franciszka Kamińskiego i Jana Wrońskiego
starszych złotników krakowskich

1mo. Sygnet, w którym w środku szafir rżnięty,
dyjamentów dynsztenów *n[umer]o* 10 waloru jest Tyn. 60 76
2do. Pierścionek w którym w środku dyjament dykszten
spory a po bokach pomniejszych dyksztenów sześć
wszystkich *n[umer]o* 7, waloru jest Tyn. 460 582.20
3tio. Pierścień, w którym w środku raut spory,
mniejszych po bokach dwa, malenkich raucikow sześć,
wszystkich *n[umer]o* 9 waloru jest Tynf. 280 354.20
4to. Pierścień rubinowy w szachowinicy, w którym
rubinów *n[umer]o* 11 waloru jest Tyn. 28 35.14
5to. Pierścień o jednym rubinie w środku drelowany
dyjamencik w nim jeden, waloru Tyn. 12 15.6
6to. Łańcuszek w grochowe ziarno robiony waży
czer.[wonych] zło.[tych] *n[umer]o* 11 *valoris*
czer[wony] złoty a Tyn. 16 1/2, uczyni za niego Tyn. 115 145.20
Suma dali idzie Tyn. 955 16816.20

[k. 613v.]

Transport tyńfów, złotych, groszy, sumy 955 16816.20

7mo. Łańcuch złoty w ogniówka robiony i manelki
złote takowyż roboty, waży to wszystko czer[wonych]
zło[tych] *n[umer]o* 48 waloru czerw[onych] zło[tych]
a tyn.[fów] 11 uczyni za to Tyn. 528 668.24
8vo. Krzyżyk kawalerski, w którym są flusy
czerwone waloru jest do zażywania Tyn. 40 50.20

9no. Perł uryjańskich nici dwie, w których niciach perł sztuk <i>n[umer]o</i> 149 waloru są	Tyn. 550	696.20
10mo. Spinek do rękawów z czerwonymi flusami cztery pary srebrne pozłociste. <i>Item</i> z ametystowemi flusami dwie pary, wszystkich par sześć waloru są	Tyn. 7	8.26
11mo. Guzyczków do rękawów <i>n[umero]o</i> 14, ważą łut jeden, ćwierci dwie waloru są	Tyn. 2	2.16
12mo. Krzyżyk złoty otwierany z relikwiami waloru jest	Tyn. 40	50.20
13tio. Metal srebrny filgranowej roboty waloru	Tyn. 8	10.4
14to. Krzyżyk srebrny na którym jest Męka Pańska wyrysowana waloru	Tyn. 1	1.8
15to. Numismatów różnych wielkich i małych, których dwa pozłociste, wszystkich jest <i>n[umer]o</i> 36, ważą grzywien trzy łotów sześć, próby 13., waloru grzywna <i>a</i> Tyn. 36 uczyni za nie	Tyn. 121	153.8
16to. Numismatów podlejszej próby jest <i>n[umer]o</i> 31, ważą łotów 9 waloru są	Tyn. 15	19
17mo. Sztuczzyk srebrny waloru jest	Tyn. 6	7.18
18vo. Czerwonych złotych malenkich <i>n[umer]o</i> 5, ważą czer[wonych] zło[tych] 2 i ćwierć, waloru czer.[wony] złoty <i>a</i> Tyn. 13, uczyni za nie	Tyn. 29	36.22
19no. Sztuczczów dwa, łyżek dwie, widełcy dwoje, noże dwa, u których trzonki filgranowej roboty waloru są do zażywania	Tyn. 36	45.18
20mo. Kubek srebrny suto pozłocisty w czapę ubijany do tego czarka takasz próby wrocławskiej <i>Item</i> łyżka i grabki, trzonek i łyżeczka malenki i spilka takiesz, waży to wszystko grzywien 2 łotów 6 waloru grzywna jedna <i>a</i> Tyn. 36 uczyni za to	Tyn. 85.13	108.6
Suma dali idzie	Tyn. 2423	

[k. 614]

Transport tyńfów, złotych, groszy, sumy	2423	18 676.19
---	------	-----------

21mo. Lichtarzy płaskich z uszkami na cztery granie robionych cztery, ważą grzywien trzy łotów ośm próby dziesiątej, waloru grzywna <i>a</i> Tyn. 30, uczyni za nie	Tyn. 105	133
---	----------	-----

22do. Lichtarzy para na trzy granie robionych z taczka, szczepcami i kapturkami, waży to wszystko grzywien 4, łotów 3 próby 10 waloru grzywna a Tyn. 30, uczyni	Tyn. 125.15	158.25
23tio. Łyżek srebrnych n[umer]o 9, ważą grzywien 2 łot[ów] 2, próby 11 waloru grzywna a Tyn 32 uczyni	Tyn. 68	86
24to. Łyżek srebrnych n[umer]o 6 z trzonkami odlewanemi na końcach herby sztychowane alias podkowa, ważą grzywnę 1 łotów 12 proby 11., waloru grzywna a Tyn 32, uczyni	Tyn. 56	70.28
25to. Czarka srebrna pstro złocista na noszkach z przykryciem, na którym gałek 3, wybijana z uszkami, waży grzywien 3 próby 13., waloru grzywna a Tyn 36, uczyni za nie	Tyn. 108	136.24
26to. Miednica z nalewką srebrna, waży grzywien ośm, łotów 4 próby 13., waloru grzywna a Tyn. 36, uczyni za nie	Tyn. 297	368.6
27mo. Tacz dwie pod kieliszki srebrne spore z podstawkami, ważą grzywien 5 łotów 13, próby trzynastej, waloru grzywna a Tyn. 36 uczyni za nie	Tyn. 199.9	252.11
28vo. Krzyż srebrny filgranowej roboty waży grzywien 2 łotów 3, próby 14., waloru grzywna a Tyn. 48 uczyni	Tyn. 105	133
29no. Tacza wielka srebrna z herbem waży grzywien 12, łotów 10, próby trzynastej, waloru grzywna a Tyn. 36 uczyni	Tyn. 454.5	577.17
30mo. Jabłuszko na listku z osobęczką srebrne pozłociste waży łotów 9, próby 13., waloru grzywna a Tyn. 36, uczyni	Tyn. 20.9	25.19
31mo. Kufel kamienny zepsuty, w srebro oprawny, waloru jest	Tyn. 33	41.24
Suma dali idzie	Tyn. 3995	20 659.20

[k. 614v]

Transport tynfów, złotych, groszy, sumy	3995	20 659.20
---	------	-----------

32do. Krucifiks koralowy na srebrnym krzyżu waloru jest	Tyn. 15	19
---	---------	----

33 <i>tio</i> . Kropielniczka srebrna z herbem Trzy Róże, waży łotów 13, ćwierci dwie próby 11., waloru grzywna a Tyn. 32 uczyni za nie	Tyn.	27	35
33 <i>to</i> . Grabek <i>n[umer]o</i> 6 srebrnych waży grzywnę 1 łotów 2 próby 11., waloru grzywna jedna a Tyn. 32 uczyni za nie	Tyn.	36	45.18
35 <i>to</i> . Nóż w słoniowej kości w srebro oprawny, waloru jest.....	Tyn.	4	5.2
36 <i>to</i> . Łańcuszek do zegarka z pieczętką waloru	Tyn.	6	7.18
37 <i>mo</i> . Srebro od wachlarza zepsutego waloru	Tyn.	3	3.24
38 <i>vo</i> . Lichtarzyk płaski z rączką i klufelką fercechowany waży łotów 6 ćwierci dwie, próby 13., waloru grzywna a Tyn. 36 uczyni	Tyn.	14.19	18.14
39 <i>no</i> . Czarka z jednym uszkiem i łyżeczką pozłocista waży łotów 10 próby 9 waloru	Tyn.	16	20.8
40 <i>mo</i> . Sztuczka topionego srebra waży łotów 3 próby 15 waloru jest	Tyn.	8	10.4
41 <i>mo</i> . Srebra różnych kawałków, waży to wszystko łotów 15 ćwierci dwie, uczyni za to	Tyn.	30	38
42 <i>do</i> . Noży para małych z trzonkami srebrnymi	Tyn.	2	2.16
43 <i>tio</i> . Zegarek srebrny z dwiema kopertami na spodku osobka na smelcu mastykierowana waloru jest ten zegarek	Tyn.	70	88.20
44 <i>to</i> . Sztuciec w puzderku to jest łyżka, grabki, salcerka i kubek także trzy trzonki odkręcane do łyżki, noża i grabek wszystko srebrne, waży to wszystko łotów 19 waloru	Tyn.	28	35.14
45 <i>to</i> . Szpada stara zażywana z rękoiścią srebrną waloru jest	Tyn.	56	70.28
46 <i>to</i> . Szpada druga z rękoiścią aspiszową i stalowym łańcuszkiem waloru	Tyn.	14	17.22

47mo. Klepsydra bursztynowa z dwiema puzderkami waloru jest	Tyn. 80	101.10
Suma w klejnotach, złocie, srebrze	Tyn. 4404.19	
Suma w gotowiźnie, klejnotach, złocie, srebrze, rachując tynfy na złote każdy po f. 1.8 czyni		21 178.18
[k. 615] Transport sumy jako na drugiej stronie		f. 21 178.18

3tio. W sukniach, kobiercach, obiciach, stołkach, koronach złotych według taksy P.P. Antoniego Burszeńskiego i Józefa Porickiego starszych krawców *sequit[ur]* jako niżej.

1mo. Płaszcz czerwony sukno w pułgranacie molami naruszone w cirkule, ma waloru		f. 110
2do. Parę sukien koloru kafowego galony na nich złote angefas guziki mazyfowe, dziurki jedwabne, podszywka kitajkowa z orderem kawalerskim mają te suknie waloru		f. 200
3tio. Parę sukien ciemnego mięzionego koloru, to jest zwierzchnia suknia ze srebrnymi mazysowemi [!] guzikami i dziurkami, kamizela srebrnym galonem szamerowana, także i spodnie mody staroświeckiej, po bokach szamerowane tymże samym galonem, mają waloru te suknie		f. 100
4to. Kamizela sukienna sukna francuskiego koloru wiśniowego szamerowana staroświecko galonem złotym, dużo zażywana, waloru ma		f. 28
5to. Para sukien francuskiego sukna koloru rozmarynowego, nicowane i wytarte waloru		f. 14
6to. Kamizela złotego parteru, w niej guziki masysowe, dziurki takiesz, przodki kitajką podszyte, plecy i rękawy adamaszkowe ma waloru		f. 110
7mo. Rubdeszon materyjalny to jest atlas niebieski blade żułty jedwabnemi kwiatami wyszywany przodki u góry trochę splamione ma waloru		f. 66
8vo. Suknie rycerskie, szalaga biała, sznurki koloru karmazynowego z czerwonego jedwabiu i kutasy, rękawy czerwoną karmazynową kitajką podszyte, mają waloru		f. 64
9no. Para pończoch czarnych jedwabnych ze złotemi cwikłami, ma waloru		f. 18

<i>10mo.</i> Kilim perski jakich na przykrycie powodnych koni zażywają, złotem przerabiany, waloru	<i>f.</i> 130
Suma dalej idzie	<i>f.</i> 22018.18
[k. 615v.]	
Transport Sumy	<i>f.</i> 22018.18
<i>11mo.</i> Koberzec sukna granatowego jedwabnemi kwiatami wyszywany koloru różnego, frandzle jedwabne do koła ma waloru	<i>f.</i> 90
<i>12mo.</i> Koberzec na maleńki stolik okrągły, jedwabiem wyszywany, klasztorna robota, frandzle dokoła jedwabne, ma waloru	<i>f.</i> 38
<i>13tio.</i> Pawilon z kitajki czerwonej, stary zplamiony dużo, na trzy rozdzielony kawałki, waloru	<i>f.</i> 26
<i>14to.</i> Poduszek dwie czerwonego parteru z białemi kwiatami, na wszystkich rogach z różnych wstąg kutasy u nich, mają waloru	<i>f.</i> 18
<i>15to.</i> Czterdzieści ośm, <i>dico</i> 48, cywek złotych staroświeckich koron, mają waloru	<i>f.</i> 432
<i>16to.</i> Kotara adamaszkowa czerwona karmazynowa, do której są firanki dwie po bretów 3, każdy bret wdłuż ma łok.[ci] 3, uczyni to łokci 18. <i>Item</i> 4. firanki po bretów dwa wdłuż łok.[ci] 3, uczyni łok.[ci] 24. Płotek jeden, z góry, którego jest wdłuż łokci 1 uczyni łok.[ci] 10 drugi płotek z gory ma łok. 12. <i>Item</i> płotek z dołu jest go bretów 8 po ćwierci trzy, uczyni łok. 6. Koldra na łóżko, jest jej bretów cztery po łok.[ci] 4, to uczyni łok.[ci] 18. Portyjera, w której bretów 3, po łokci 5, uczyni łokci 15, także i frandzle do tegoż adamaszku do koła obszywane jedwabne takiesz karmazynowe, znajduje się tedy łok. adamaszku w tej kotarze <i>n[umer]o</i> 103	<i>f.</i> 446
<i>17mo.</i> Kawałków 4 różnego parteru, każdy kawałek po pułłokcia, waloru jeden <i>f.</i> 4	<i>f.</i> 16
<i>18vo.</i> <i>Item</i> 3 kawałki parteru ze złotemi kwiatami w jednym jest kwiat czerwony, w drugim biały, w trzecim żółty, w każdym zaś kawałku puł łokcia, waloru jeden z nich po <i>f.</i> 8	<i>f.</i> 24
<i>19no.</i> Puł łokcia złotej mory, ma waloru	<i>f.</i> 9
<i>20mo.</i> Puł łokcia bogatej srebrnej, waloru	<i>f.</i> 8
Suma dali idzie	<i>f.</i> 23 125.18

[k. 616]		
	Transport sumy	f. 23 125.18
21mo.	Pułłokcia mory złotej bogatego parteru, waloru	f. 11
22do.	Galonów srebrnych gazowych cywek 6, waloru	f. 42
23tio.	W średnim pokoju jest obicia bretów 38, portyjera do drzwi bretów 3, każdy bret w dłuż łok. 3 [...], ma waloru to obicie	f. 104
24to.	Item w drugim pokoju na indermachu jest obicia bretów 30 stare dużo i napsowane płatek u góry z jedwabnemi frandzlami, ma waloru	f. 80
25to.	Item w trzecim pokoju gdzie okna na Rynek jest obicie płócienne malowane, waloru ma	f. 24
26to.	W tymże pokoju jest stołków no 12, taboretków dwa czerwoną pisiom [!] obitych, dużo splamionych, waloru	f. 80
27mo.	Item tamże na prasie kobierzec niewiele zażywany, ma waloru	f. 22
28vo.	Item w średnim pokoju jest stołków no 8, pułkanap 2, także taboretków 2 takimże samym, jak i wwyż opisano, kotara obite adamaszkiem, które stolki, mają waloru	f. 122
29no.	Dwa kilimy tureckie są, waloru	f. 30
30mo.	Opończa habowa dużo przetyrana, waloru	f. 8
31mo.	Mięszek turecki awtowany, drugi jedwabny	f. 41
32do.	Futro piżmowanych kotów, waloru	f. 80
33tio.	Galonku wąskiego złotego cywek 6, waloru jest	f. 48

4to. W resztach towaru bławatnego według dawnej taksy jako niżej

Łokcie		
1mo.	18. Ł Samisu niebieskiego w kwiaty a ...f. 6	93
2do.	8 1/3 Ł Lamy pomorańczowej a ...f. 8	66
3tio.	33 Adamaschinu popielatego a ...f. 3	99
4to.	15 1/3 Detto karmazynowego a ...f. 3	45.23
5to.	16 1/3 Detto ponsowego a ...f. 3	48.23
6to.	11 Detto perłowego a ...f. 3	33
7mo.	15 Kamki niebieskiej a ...f. 3	45
8vo.	20 1/3 Detto różowej a ...f. 3	60.23
9no.	27 Detto włosowej a ...f. 3	91
10mo.	6 Ł. Detto kafowej a ...f. 3	19.15
11mo.	18 Detto popielatej a ...f. 3	54
	Suma dali idzie	f. 24473.12

[k. 616v.]

Transport sumy

f. 24473.12

Łokcie

12mo. 6 Ł. Gryzетки perłowej w paski a ...f. 2	13
13tio. 23 Detto papuziej z czarną nitką a ...f. 2	46
14to. 13 Detto pomarańczowej z niebieską ... a ...f. 2	26
15to. 4 Ł. Detto jabłunkowej a ...f. 2	9
16to. 2 Ł. Detto niebieskiej z czerwonym kwiatkiem a ...f. 2	5
17mo. 3 Ł. Adamaschinu ponsowego a ...f. 3	10

5to W cynie według taksy P. P. Józefa Lipiewica i Mikołaja Jaworkowica
starszych konwisarzów.

1mo. Mis wielkich cyny angielskiej <i>n[umer]o</i> 5, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 41, font <i>a</i>	f. 1.20	68.10
2do. Pułmisków cyny angielskiej <i>n[umer]o</i> 11, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 36, font <i>a</i>	f. 1.20	60
3tio. Mis mniejszych cyny gdańskiej <i>n[umer]o</i> 5, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 34, font <i>a</i>	f. 1.20	56.20
4to. Talerzy cyny lipskiej <i>n[umer]o</i> 21, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 45, font <i>a</i>	f. 1.20	75
5to. Mis wielkich cyny zwyczajnej <i>n[umer]o</i> 6, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 35, font <i>a</i>	f. 1.10	47.10
6to. Mis takisz próby <i>n[umer]o</i> 2, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 14, font <i>a</i>	f. 1.10	18.20
7mo. Połmisków różnych <i>n[umer]o</i> 9, z których sześć potopione, trzy nowe, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 26 ½, font <i>a</i>	f. 1.10	35.10
8vo. Konewka garcowa i flaszka zepsuta <i>n[umer]o</i> 1, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 15, font <i>a</i>	f. 1.10	20
9no. Przystaweczek, jedna z nich z kubkami <i>n[umer]o</i> 14., ważą fontów <i>n[umer]o</i> 6, font <i>a</i>	f. 1.10	8
10mo. Spryca cynowa <i>n[umer]o</i> 1, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 3 1/2, font <i>a</i>	f. 1.10	4.20

Item w mosiądzu

11mo. Międznica mosiężna <i>n[umer]o</i> 1, ważą fontów <i>n[umer]o</i> 6, font <i>a</i>	f. 2	12
---	------	----

12mo. Żelazko mosiężne <i>n[umer]o</i> 1, waży fontów <i>n[umero]o</i> 2 ½, font <i>a</i>	f. 1.10	3.10
Suma dali idzie		24992.7

[k. 617]

Transport sumy f. 24992.7

6to. W chustach białych i koronkach, rękawiczkach etc.
według taksy P. P. Walecki i Maciałkiewiczowej
z bogatych kramów

znalazło się f. 136.29

7mo. W żelazach i miedzi według taksy P. P. Tomasza Zieyki,
śłosarza starszego i Jakuba Lichty⁶² zegarmistrza podstarszego.

1mo. Sztak żelazny przez klucza	f. 80
2do. Krata stara połowiczna na schody	f. 6
3tio. Przemian do wagi i drugi stary przez gwichtu	f. 6
4to. Skrzynia żelazna zamek zepsuty	f. 90
5to. Kłotka z trzema kluczami	f. 3
6to. Kocioł wielki miedziany	f. 100

8vo. Pistoletów włoskich dwie pary, które rdza bardzo
popsuła, taksowane od P. P. Jędrzeja Kortaka i Jana

Kostrzewskiego starszych rusznikarzew f. 36

9no. Obrazów różnych *n[umer]o* 6, które taksowane od P. P.

Stanisława Rzepki i Michała Zielińskiego, malarzów f. 92.20

10mo. W sprzętach domowych, to jest szafach, stołach,
skrzyniach etc. według taksy P. P. Wojciecha Kruszyny

i Jana Hizberka starszych stolarzów
..... f. 165.15

Item

Według tychże taksy

1mo. Zwierciadło wielkie z ramami czarnymi f. 90

⁶² Jan Jakub Lichty, zegarmistrz krakowski, wielokrotnie wybierany na starszego cechu ślusarzy i zegarmistrzów. Zob. J. Samek, *Polskie rzemiosło artystyczne. Czasy nowożytne*, Warszawa 1984, s. 357.

2do. Szkatułka hebanowa nasadzana kośćcami i sztukami różnemi, waloru	f. 50
Suma pozostałej substancyi tak w gotowiznie, jako i w rzeczach różnych wyżej specyfikowanych [k. 617 v.]	f. 25 848.11
Transport sumy pewnej pozostałej substancyi, jako na drugiej stronie	f. 25 848.11

N[ota] B[ene]

Addytament do tej substancyi należący, lecz mało co, albo nic pewności odebrania mający, to jest niektóre fanty i długi pozostałe.

Imo

W fantach według taksy w zwyż pomienionych P. P. złotników, jako niżej.

<i>Imo.</i> Fant P. Teresy Keyzerowy, to jest sztuciec srebrny pozłocisty, łyszkę, grabki i noż w sobie mający, także pierścionek dyjamentowy we dwa serca, w którym dyjamentów rautów <i>n[umer]o 4</i> taksowane to oboje Tyn. 46. <i>facit</i> złotych	f. 56.4
---	---------

N[ota] B[ene]

Zastawiony ten fant R. P. 1726 w złot.[ych] pol.[skich] 52.

2do. Fant P. Katarzyny Selerowy, to jest pierścionek o jednym dyjamentcie dyszzenie, taksowany tyn. 24. <i>facit</i> złot.[ych] pol.[skich]	f. 30.12
---	----------

N[ota] B[ene]

Został się ten fant R.[oku] P.[ańskiego] 1727 w złot. pol. 56.

3tio. Fant P. Maryi Anny Głowińskiej, to jest łańcuszek złoty w panczer robiony, waży czer.[wonych] zło.[tych] 10, waloru czer.[wony] zło.[ty] a Tyn. 11, uczyni za niego Tyn. 110, <i>facit</i> złot.[ych] pol.[skich]	f. 139.10
---	-----------

N[ota] B[ene]

Zastawiony ten fant R.[oku] P.[ańskiego] 1724 *d[ie] 4* [Novem]bris w złot.[ych] pol.[skich] 100, procz prowizyi.

4to. Fant Pani. N. Głowackiej, to jest para kolczyków
dyjamentowych, w których dyjamentów dyksztenów
i rautów *no* 10, rubinów sporych w środkach dwa,
taksowane są te kolczyki Tyn. 90, *facit* złot.[ych] pol.[skich] *f.* 114

NB

Zastawiony ten fant R.[oku] P.[ańskiego] 1729
d[ie] 8 feb.[ruarij] w *f.* 108.
Suma z fantami *facit* 26 188.7

[k. 618] *Transport sumy* *f.* 26 188.7

2do

Na długach jako niżej

1mo. Pan Dawid Biling kupiec krakowski, mając różne
z nieboszczykiem rachonki od R.[oku] P.[ańskiego] 1709
został winien jako się z ksiąg i regestrów pokazuje *f.* 9660.16

2do. Niewierny Lewek Kraśnik, Żyd krakowski, wekslarz,
został winien zbankretowawszy i powiadając, że go
okradli *f.* 1108.10

3tio. Pan Jan Bengli Greczyn i kupiec krakowski winien
był R.[oku] P.[ańskiego] 1719 wzięwszy pożyczanym
sposobem *f.* 1000.

Item R.[oku] P.[ańskiego] 1725 także *f.* 600, czego
wszytkiego uczyni *f.* 1600, z której sumy kapitałnej
szeląga nie dawszy umarł, po którego śmierci poniewasz
nie zostało gotowizny musiał nieboszczyk częścią towaru,
która *f.* 452. 25 wynosiła *ad rationem* długu swojego
akceptować, także niektóre długi, które miał tenże
wzwyż wspomniony debitor u różnych osób, a przez
Szlachetny magistrat krakowski nieboszczykowi
przysądzone na tenże dług jego, wynoszące *f.* 405. 6,
z których jednak *f.* 36 tylko odebrał jako niżej się
pokazuje, lecz poniewasz akceptował je, jako też i towar
wytrąca się tu z sumy kapitałnej te *f.* 859, zostaje tedy
długu realnego *f.* 741

Na długach u różnych osób, według rejestru, które są
Nieboszczykowi przysądzone po śmierci P. Jana Benglego
jako wyżej *f.* 369

Summa summarum wszystkiej pozostałej substancyi, tak
pewnej, jako i niepewnej *f.* 38 067.3

[k. 618v.]

Sumy substancyi wszytkiej jako na drugiej stronie jest	
<i>transport</i>	f. 38067.3
<i>1mo.</i> Na pogrzeb, egzekwie w Zielonkach odprawione, świce, jałmużny, żałobę i insze do tego ściągające się rzeczy wydałam według podanych regestrów synów moich, którzy tym dysponowali	f. 1800
<i>2do</i> Na rocznice do P.[anny] Maryi i egzekwie do Św. Barbary zostawiam	f. 700
<i>3tio.</i> Za nadgrobek marmurowy do P.[anny] Maryi i inszych pomienionych <i>n[umer]o</i> 10 do różnych kościół, także marmorowych	f. 125
<i>4to.</i> Złotnikom od taksy dałam	f. 72
<i>5to.</i> Krawcom także od taksy	f. 54
<i>6to.</i> Konwisarzom także	f. 8
<i>7mo.</i> Ślosarzom i rusnikarzom	f. 4
<i>8vo.</i> Stolarzom także	f. 5.15
<i>9no.</i> Malarzom i kotlarzom	f. 5
<i>10mo.</i> Pannom z bogatych kramów także	f. 1.15
<i>11mo.</i> Za wino, miód i wodkę dla tychże przy taksowaniu wydałam	f. 10
Suma wydanych	f. 2785
	2785
Zostaje wyżej położonej substancyi, wytrąciwszy te f. 2785	f. 35282

[k. 619]

Z tej substancyi, do której mam pretensyje uprzywilijowane należy mi jako niżej.	
<i>1mo.</i> Wiana według zapisu urzędowego R.[oku] P.[ańskiego] 1711 <i>d[ie] 12 [septem]bris</i> należy mi	f. 18000
<i>2do.</i> Za część kamienicy po Ś. P. matce mojej dostało mi się [czerwonych złotych] <i>n[umer]o</i> 100, które dałam na prowizyją, potym nieboszczyk Ś. P. małżonek mój odebrał je i na swoje bez mojej wiadomości obrocił potrzeby, jako obszernie przyznaje mi w testamencie, i iż oraz i z prowizyją do terażniejszego 1740 co czyni sumę rachując przez lat 14 jak ten kapitał nie profitował mi, na każdy rok prowizyi od niego	f. 144
<i>facit</i> tedy kapitału i prowizyje należy mi	f. 2808

3tio. Odebrał nieboszczyk małżonek mój różemi czasy i na swoje obrocił potrzeby bez mojej wiadomości od nieboszczyka JMci P. Jana Mechoniego brata mojego⁶³ sumę f. 1300 długu realnego, który mnie należał ze wspólnego podziału po nieboszcze matce, więc i tę sumę, jako nieboszczyk małżonek mój przyznaje w testamencie odebrać mi ją należy

f. 1300

Suma pretensyj

f. 22 108

[k. 619v]

Transport sumy pretensyj moich

f. 22 108

4to. Suma, którą miała siostra moja nieboszka JM P. Wiktoryja Duccia na prowizyi u W. JM Pana Morsztyna⁶⁴ starosty kowalskiego zapisaną na wsi Pławowicach⁶⁵, którą potym nieboszczyk małżonek mój R.[oku] P.[ańskiego] 1732 z jej rozkazu będąc jej plenipotentem odebrał od wzyż pomienionego JM P. starosty, to jest *f.* 2214 do dalszej dyspozycji jej, lecz potym też Pani Wiktoryja Duccia siostra moja kochana umarła R.[oku] P.[ańskiego] 1736 i mnie tę sumę przez testament legowała a jam o tym nie wiedziała, dopiero niedawno przed śmiercią nieboszczyk małżonek mój powiedział mi i przyznał, że oraz i z prowizyją ośmiu od każdego sta, jako była zapisana od R.[oku] 1736 jak ta pomieniona siostra moja umarła do terażniejszego 1743, to jest przez siedm lat należy mi odebrać, suma tedy kapitału i prowizyi facit

f. 3512

Summa summarum pretensyj moich ...

f. 25 620

[k. 620]

Specyfikacja generalna fortuny pewnej

1mo. W gotowiźnie

f. 15 607

2do. W złocie, srebrze, klejnotach

f. 5571.18

3tio. W sukniach, obiciach, kobiercach etc.

f. 2639

4to. W resztach towaru bławatnego

f. 765.9

5to. W cynie i mosiądzu

f. 409.10

6to. W chustach białych

f. 136.29

7mo. W sprzętach domowych, jako to stołach, ławach, szafach, żelazach etc.

f. 719.5

⁶³ Przyrodni starszy brat Barbary Gherardyniowej – por wstęp.

⁶⁴ Chodzi o Jakuba Władysława Morsztyna h. Leliwa (ok. 1660–1729).

⁶⁵ Pławowice – wieś w województwie krakowskim, niedaleko od Nowego Brzeska, nad rz. Szreniawą.

Suma pewnej fortuny	f. 25 848.11
Fortuny niepewnej	
<i>Imo.</i> W fantach	f. 339.26
<i>2do.</i> Na długach, w których nie masz nadziei	f. 11 878.26
Suma pewnej i niepewnej	f. 38 067.3
Suma pretensyj moich do tej substancji, jako na przeciwko i z wydatkami, jako na drugiej karcie	f. 28 405
Zostaje, lecz w długach całej substancji	f. 9662.3
Moich zaś własnych rzeczy, którem wniosła do S. P. małżonka mojego nie specyfikuję, ani też tego, co S. P. mąż mój po śmierci matki mojej odebrał, gdyż moje własne są i ręką swoją w rejestrze swym S. P. mąż mój one konotował, na co się podpisuję i z dziećmi moimi	

Barbara Gherardynia *mpp*
Franciszek Gherardyni *mpp*
Roza Gherardynia *mpp*

X. Kamil Gherardyni
Kolegiat WW SS w Krak[owie]
Scholastyk kanonik sandecki *mpp*

numero – w liczbie; *facit* – czyni, (skrót. *f.*); *a* – po; *sequitur* – następuje; *dico* – słownie; *item* – następnie; *nota bene* – w dodatku, a propos; *novembris* – listopada; *februari* – lutego; *septembris* – września; *summa summarum* – suma sum, wszystko razem; *mpp (manu propria)* – ręką własną; *ad rationem* – na poczet

SŁOWNICZEK WYRAZÓW STAROPOLSKICH I RZADKO UŻYWANYCH

Adamaschin, adamszkin – prawdopodobnie odmiana adamaszku	Czapa, capa – tu: rodzaj zdobienia stosowanego w złotnictwie przypominający chropawo wyprawioną skórę o tej samej nazwie.
Addytament – dodatek, uzupełnienie.	Czerwonny złoty – dukat, od 1718 r. równy 18 złotym.
Afektować – pragnąć, chcieć.	Debitor – dłużnik.
Ametyst – odmiana kwarcu o barwie purpurowej lub fioletowej.	Descendencja – rodowód, pochodzenie.
Angefas – rodzaj galonu sprzedawany w Krakowie w XVIII w.	Desperacja – zwątpienie
Anihilować – skasować, pozbawić mocy, dosł. unicestwić.	Dykszten – większa odmiana diamentu.
Aparencja – oprawa.	Dynszten – mniejsza odmiana diamentu.
Aspiz, jaspis – kamień półszlachetny często używany do wyrobu galanterii.	Egzekucja – wykonanie.
Bławatny – jedwabny.	Filgran, filigran – technika złotnicza polegająca na wykonaniu przedmiotu lub ornamentu z cienkich drucików, zwana inaczej robotą drutową.
Bret – szerokość tkaniny a. obicia	Flus a. Flusa – bliżej nieznanym terminem złotniczym, może nazwa kamienia.
Cwikiel – klin, służący modelowaniu pończoch na łydce.	Grabki – widelec, widelczyk
Cyna – tu: naczynia cynowe.	Gryzетка, gryzeta – tkanina wełniana, jedwabna lub półjedwabna, najczęściej w odcieniach czer-
Cywka, cewka – rurka służąca do nawijania nici albo przędzy, szpulka.	

wieni, czasem wzorzysta z wątkami metalowymi, importowana do Polski w w. XVII–XVIII w.

Grzywna – 1. jednostka wagowa: grzywna krakowska (204 g), grzywna kolońska (234 g) w użyciu w XVI–XVIII, równa m.in. 16 łutom; 2. jednostka pieniężna równa 48 groszom.

Indermach, niem. Hintergemach – tylna część kamienicy, oficyna.

Jablonkowy – kolor różowawy, jak kwiat dzikiej (rajskiej) jabłoni.

Kamień – jednostka masy równa 32 funtom (funt krakowski równy 398 g).

Kamka – 1. Perska tkanina z aksamitnym wzorem na złotym tle. 2. Turecka tkanina brokatowa przetykana metalowymi nićmi i barwną przędzą jedwabną, zwana też kamcha, lub chamcha.

Kitajka – cienka, dosyć gęsta tkanina jedwabna, najpospolitsza z tkanin jedwabnych, wyrabiana na wschodzie.

Kontenta – składniki.

Kopowka – kopiejka.

Lama – rodzaj gładkiej lub wzorzystej tkaniny jedwabnej o tle całkowicie lub w części pokrytym dodatkowym wątkiem metalowym srebrnym lub złotym.

Łut, łot – 1/16 grzywny.

Manelki – bransoletki.

Mastykierowanie – technika zdobnicza polegająca prawdopodobnie na żłobieniu określonego wzoru w podłożu.

Masys, mazys, masyf, massyf – metal kuty, używany do wyrobu drutów szmuklerskich, z których wykonywano guziki.

Mieniony, mięniony – określenie tkani jedwabnej zmieniającej kolor w zależności od kąta padania światła.

Mobilia – ruchomości.

Nalewka – dzbanek do wody służący do polewania, zwykle w komplecie z miednicą.

Obligacyja – zobowiązanie.

Odkazać – oddać, darować.

Osobęcza, osóbeczka – prawd. mała figurka.

Parter, tkanina parterowa – jedwabna o kwiatowym wzorze, używana w XVIII w. na suknie i gorsety kobiece.

Perły uryjańskie – najdroższe z importowanych pereł ze wschodu, prawdopodobnie z wód wokół wyspy Nura na Morzu Czerwonym.

Pisia, plusz – tkanina półwełniana o bawełnianej lub jedwabnej osnowie.

Półgranacie, pułgranacie – 1. Lekkie sukno, nie zawsze barwy granatowej, sprowadzane z Francji w XVI–XVIII w. 2. Sukno barwy granatowej podłej jakości, sprzedawane w krótkich sztukach.

Prasa, praska – 1. rodzaj niedużego mebla z szufladami, używanego najczęściej do przechowywania bielizny, posiadającego formę komody lub sekretery ze skośną płytą bez nastawy lub z nastawą; 2 – urządzenie służące do prostowania bielizny lub do miazdzenia orzechów, migdałów, w celu pozyskania oleju.

Przez – tu także: bez.

Przystawka, przystaweczka – rodzaj naczynia kuchennego (stołowego), nieduża miska, salaterka.

Przystojny – należyty, porządny.

Raut – odmiana diamentu o charakterystycznym szlifie: od spodu płaski, z wierzchu ściankowy.

Relikwiarzyk – rodzaj szkatułki lub skrzyneczki.

Rewokować – odwołać.

Roborować – potwierdzić, potwierdzać

Roguszka, rogózka – rodzaj maty, deki plecionej ze słomy.

Rubdeszon – w pierwszym znaczeniu: długi, luźny szlafrok męski z pętlcami, często podbity futrem; w drugim znaczeniu: długie okrycie kobiece z rękawami, używane w XVIII w. we Francji jako podomka, w Polsce także jako ubiór wyjściowy.

Samis – ciężka tkanina jedwabna o tle w splocie atlasowym, wątku i wzorze wykonanych z nici metalowych.

Smelc, szmelc – emalia.

Spryca, szpryca – rodzaj strzykawki.

Suknia wierzchnia, szustokor – dopasowany wierzchni kaftan męski z rękawami z mankietaami, długi do kolan, noszony z kamizelką o tej samej długości, pochodzenia francuskiego, zapięcie zwykle zdobione pasmanterią.

Szalaga – może chodzi o szarfę.

Szeląg – moneta równa 1/3 grosza i 1/90 złotego.

Sztak – prawdopodobnie rodzaj kłódki.

Sztuciec – może chodzić o komplet sztucców, a. pojedynczą sztukę.

Sztuczcyk – komplet małych sztucców, zapewne podróży.

Sztychowany – ryty, z niem. *Stich*

Tacza, taczka – taca, tacka; tacami nazywano też czasem miednice.

Taler, talar – Talar bity – od połowy XVII w. najwyższa w Polsce moneta bita w srebrze, od 1718 r. równa 8 złotym.

Tynf – moneta, równa 1 zł. i 8 gr; skrót: Tyn., -fy, -fów.

Umysł – tu: rozmysł.

Uspokoić – tu: uregulować.

Włosowy – kolor brunatny, albo popielaty przypominający barwę włosów, lub końskiego włosia.

Żałoba – czarny ubiór z gorszych gatunków tkanin noszony po śmierci bliskich oraz władcy, czasem także stosowne przystrojenie domu.

MACIEJ ZIEMIERSKI

JÓZEF BARTŁOMIEJ GHERARDYNI (AROUND 1681–1743) –
A MERCHANT AND PATRICIAN

Summary

This article presents the figure of Józef Bartłomiej Gherardyni (1681–1743), Cracow merchant and member of the Cracow patriciate. It also describes an interesting history of a Polish branch of the family whose roots went way back to Florence in Tuscany. Basing on his last will and an inventory, completed with the information from other sources, it was possible to retrace the alliances of the Polish branch of the Gherardyni family whose representatives, although not in any Cracow municipal offices themselves, allied with the families belonging to Cracow's power elite and with the representatives of the nobility. In addition, the article discusses a very fast process of the polonisation of the Polish branch of the Gherardyni family whose third generation – the children of Józef Bartłomiej Gherardyni – could not speak the language of Petrarch and Boccaccio.